



PRASA

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM
 ORGANE DE L'ASSOCIATION POLONAISE DES EDITEURS DE JOURNAUX ET DE PERIODIQUES

Powstało Towarzystwo Wiedzy Prasowej

Wojna światowa ujawniła znaczenie i nieodzowność propagandy. Propagandy wewnątrz kraju, dla kształtowania opinii publicznej i uczuć narodu własnego; propagandy zagranicznej — dla oddziaływania na opinię publiczną w innych państwach. Najaktywniejszym elementem propagandy okazała się prasa. Stąd wzmogło się w tak wysokim stopniu zainteresowanie prasą, jako wielką siłą polityczną, społeczną i kulturalną.

Prasa, jako potężny czynnik życia, stała się przedmiotem skrzętnych badań, dociekań i rozważań. W oczach naszych tworzy się nowa wiedza, wiedza prasowa, analizująca wszystkie sprawy, dotyczące prasy, jej rozwoju i zwłaszcza jej współdziałania dobru powszechnemu. Pierwsze ośrodki systematycznych studiów nad prasą powstały w Niemczech. Stany Zjednoczone A. P., Anglia, Włochy, Francja, Belgia rychło podjęły podobne prace.

Sfery wydawnicze, zorganizowane w Polskim Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism w porozumieniu ze Związkiem Dziennikarzy R. P. i z liczniejszym kołem profesorów Uniwersytetu Warsz., naczelnych redaktorów, wybitnych publicystów i działaczy społecznych, interesujących się bliżej prasą, uznały, że Polska i w tej mierze nie powinna

zostać w tyle. Przed latem r. b., z inicjatywy naszego Związku i w jego siedzibie, odbyło się kilka zebrań, których wynikiem był projekt statutu Polskiego Towarzystwa Wiedzy Prasowej.

Statut został zatwierdzony przez władze administracyjne w porze jesiennej. Przyczyny dorywcze sprawiły, że zgromadzenie konstytucyjne mogliśmy zwołać dopiero w grudniu.

Ideą przewodnią założycieli jest przeświadczenie, że wraz ze wzrostem znaczenia i wpływów prasy, tym silniejsza winna być troska o jej autorytet etyczny i umysłowy. By nad tym autorytetem czuwać i osiągnięciu pomyślnych wyników współdziałać, nieodzownym stało się powołanie do życia organizacji społecznej, któraby ujęła w swe ręce kompleks inicjatyw, zamierzeń i planów, z tą sprawą związanych.

Dalszym celem, w miarę osiągnięcia przychylnych możliwości, będzie stworzenie Polskiego Instytutu Wiedzy Prasowej, z programem prac, przystosowanym do naszych potrzeb i zadań.

Dziennikarstwo stało się zawodem, który wymaga napięcia wszystkich zdolności serca i umysłu, który musi dotrzymywać stale kroku coraz wszechmocniejszemu rozpędowi życia. Przed wydawcą, przed dziennikarzem polskim rośnie wciąż kompleks trudnych zagadnień prasowych. Należy korzystać z doświadczeń, osiągniętych w innych krajach, należy szukać rozwiązań własnych. Naczelnym zadaniem Towarzystwa Wiedzy Prasowej będzie studia w tej mierze inicjować, organizować i ułatwiać, podjętym pracom współdziałać.

Początki będą z wszechmiar trudne. Wierzymy, że polski entuzjazm, liczący siły na zamiary, i tym razem odniesie zwycięstwo.

TREŚĆ ZESZYTU

(Voir le sommaire en français à la page 32)

Powstało Towarzystwo Wiedzy Prasowej.

Pierwsze Ogólne Zebranie Towarzystwa Wiedzy Prasowej.

Związek Wydawców wobec nowego prawa prasowego.

skrz.: Nowi Marszałkowie Sejmu i Senatu.

Przedstawiciele prasy w Parlamencie.

F. G.: Prasa — propaganda — reklama.

Leon Sobociński: 60-lecie prasy polskiej na Pomorzu.

Leon Zieleniewski: Zachowane egzemplarze najstarszych czasopism polskich.

T. G.: Preliminarz budżetowy R. P. na okres od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1940 r.

PRACE ZWIĄZKU WYDAWCÓW

ORGANIZACJE I SPRAWY DZIENNIKARSKIE

Dziennikarze wobec dekretu prasowego.

Układ zbiorowy pracy w dziennikarstwie.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Wyższej Szkoły Dziennikarskiej.

KRONIKA KRAJOWA

1848—1938. Jubileusz Czasu“.

PRAWO A PRASA

PRASA NA SZEROKIM ŚWIECIE

Pierwsze ogólne zebranie Towarzystwa Wiedzy Prasowej

Dnia 14 bm. odbyło się w lokalu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism pierwsze ogólne zebranie członków Towarzystwa Wiedzy Prasowej. W zebraniu wzięli udział liczni przedstawiciele sfer naukowych oraz świata wydawniczego i dziennikarskiego. Obrady zagał prezes Rady Naczelnej Związku Wydawców p. Feliks Mrozowski, który powitał zebranych w imieniu organizatorów, przy czym podkreślił, iż pragnieniem organizatorów jest, aby prace Towarzystwa, rozpoczęte pod auspicjami Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego, również i nadal rozwijały się pod tymi auspicjami. Następnie, na wniosek prezesa Mrozowskiego, przyjęty przez zebranych oklaskami, przewodnictwo objął Jego Magnificencja rektor Uniwersytetu J. P. prof. Włodzimierz Antoniewicz.

Z kolei p. dyr. Stanisław Kauzik złożył krótkie sprawozdanie z działalności wyłonionych przez Zebranie Konstytuujące Komisji Organizacyjnej, której przewodniczył dziekan Stanisław Wędkiewicz oraz Komisji Redakcyjnej, której przewodniczył p. min. Konrad Libicki. Komisje te przeprowadziły legalizację statutu Towarzystwa oraz ustaliły plan prac na najbliższą przyszłość. W dalszym ciągu dyrektor Związku Wydawców zreferował zebranym najważniejsze przepisy Statutu, po czym przystąpiono do wyborów władz Towarzystwa.

Na wniosek Komisji Organizacyjnej, przyjęty przez aklamację, do Zarządu Towarzystwa powołani zostali pp.: prezes Aleksander hr. Dzieduszycki, pre-

zes Witold Gieżyński, ks. dyr. Zygmunt Kaczyński, dyr. Stanisław Kauzik, prezes Stefan Krzywoszewski, prezes Antoni Lewandowski, min. Konrad Libicki, prof. Zygmunt Łempicki, prezes Mieczysław Niklewicz, dyr. Mieczysław Obarski, prezes Leon Puławski, dyr. Edmund Jan Reyman, red. nac. Mieczysław Starzyński, red. nac. Stanisław Strzetelski, red. Antoni Wieczorkiewicz, prezes Hieronim Wierzyński, prezes Jerzy Wiewiórski, red. Stanisław Zalewski.

Po dokonaniu wyboru przewodniczący zarządził przerwę, podczas której odbyło się posiedzenie konstytuujące Zarządu. Prezesem Zarządu wybrany został p. min. Konrad Libicki, wiceprezesami pp.: prezes Stefan Krzywoszewski i red. nac. Stanisław Strzetelski. Do Wydziału Wykonawczego powołani zostali nadto jako członkowie pp. dyr. Mieczysław Obarski, dyr. Edmund Jan Reyman i dyr. Stanisław Kauzik, któremu powierzono funkcję Sekretarza Generalnego. Ustalona została również pierwsza lista kandydatów do Rady Naukowej Towarzystwa.

Po podjęciu obrad Ogólnego Zebrania przewodniczący zawiadomił zebranych o ukonstytuowaniu się Zarządu, po czym p. min. Libicki odczytał proponowaną przez Zarząd listę członków Rady Naukowej, którą przyjęto przez aklamację.

Lista ta, obejmująca pierwszą grupę przedstawia się jak następuje: Jego Magnificencja rektor Włodzimierz Antoniewicz, red. Zygmunt Berezowski, prezes Bolesław Biega, red. nac. Henryk Butkiewicz, prof. Stanisław By-

stroń, dyr. Piotr Górecki, ks. dyr. Edward Kosibowicz, dyr. Mieczysław Lepecki, red. nac. Stanisław Majewski, Jego Magnificencja rektor Julian Makowski, sen. Stanisław Miłaszewski, prezes Feliks Mrozowski, red. nac. Konrad Olchowicz, dyr. Janusz Rakowski, płk. Mieczysław Szczyński, prezydent Stefan Starzyński, dyr. Wincenty Trzebiński, dziekan Stanisław Wędkiewicz. Do składu Rady Naukowej wchodzi nadto członkowie Wydziału Wykonawczego.

Następnie dokonano wyboru Sądu Towarzystwa, do którego weszli, jako członkowie, pp.: sędzia Stanisław Fałat, ks. dyr. Edward Kosibowicz, red. nac. Ryszard Piestrzyński, red. Zygmunt Piotrowski i sen. Jan Rembieniński oraz pp. red. nac. Jan Korolec i dyr. Stanisław Zenon Zakrzewski jako zastępcy, wreszcie Komisji Rewizyjnej, która powołana została w składzie pp.: dyr. Antoni Goerne, dyr. Edmund Seyfried, dyr. Jan Sotomski jako członkowie i dyr. Jan Kuczabiński jako zastępca.

Na zakończenie głos zabrał p. min. Libicki, który, dziękując za zaufanie ze strony zebranych, podkreślił, iż w fakcie zebrania się tak licznych przedstawicieli świata nauki z jednej strony oraz świata prasy z drugiej, widzi potwierdzenie celowości powołania do życia Towarzystwa Wiedzy Prasowej — instytucji, która winna rozwijać działalność zarówno w dziedzinie czysto naukowej, jak i w dziedzinie zagadnień prasowych. Stwierdzając, iż głównym zadaniem Towarzystwa jest praca dla rozwoju prasy polskiej i dla jej poznania, min. Libicki zapewnił, iż Zarząd w działalności swej kierować się będzie zawsze dążeniem do jak najpełniejszej realizacji tego zadania.

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM „PRASY”
NAJLEPSZE ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE

SKŁADA REDAKCJA

Związek Wydawców wobec nowego prawa prasowego

Zagadnienie ustawy prasowej było przedmiotem szczególnej troski i pilnej uwagi władz Związku Wydawców niemal od początku istnienia organizacji.

Doceniając w pełni konieczność unifikacji prawa prasowego w Polsce i przystosowania go do wymagań współczesnego życia, władze Związku już w r. 1929 przystąpiły do studiów nad tym zagadnieniem. Wynikiem tych prac był projekt ustawy prasowej, przedłożony Rządowi przez Związek Wydawców w r. 1930. Projekt ten stał się podstawą do opracowanego następnie i uzgodnionego z przedstawicielami prasy projektu rządowego, który jednak nie doczekał się realizacji. Prace nad uporządkowaniem ustawodawstwa prasowego podjęte zostały ponownie przez Rząd w r. 1935. Podczas szeregu konferencji z przedstawicielami Rządu władze Związku przedstawiły wówczas swój pogląd na opracowywaną ustawę. Nadto w obszernym memoriale, złożonym panu premierowi w grudniu 1935 r. przez przedstawicieli Związku, oświetlone zostały obszernie najważniejsze zagadnienia, mające znaleźć rozwiązanie w projektowanej ustawie. Prace Rządu nad ustawą prasową nie zostały wówczas definitywnie zakończone. Prace te zostały wznowione z początkiem r. 1937 w Ministerstwie Sprawiedliwości. I znów władze Związku Wydawców, po zapoznaniu się z projektem, podjęły kroki, zmierzające do uwzględnienia w zamierzonej ustawie dezyderatów zrzeszonej prasy. Stanowisko Związku Wydawców w odniesieniu do wszystkich zasadniczych zagadnień prawa prasowego, obszernie umotywowane, przedstawione zostało wówczas p. min. Chełmońskiemu i p. nac. Okuliczowi.

W okresie prac Ministerstwa Sprawiedliwości nad ostatnim projektem prawa prasowego, który obecnie wszedł w życie, Związek Wydawców nie został powołany do przedłożenia swych poglądów i dezyderatów. Projekt ten — w ogólnym zarysie — przedstawiony został prasie dopiero po przyjęciu go przez Radę Ministrów, a mianowicie na konferencji prasowej u Pana Premiera, o której pisaliśmy obszernie w poprzednim zeszycie „Prasy”. Dnia następnego przedstawiciele Związku Wydawców i przedstawiciele Związku Dziennikarzy przedstawili p. min. Grabowskiemu na specjalnej audyencji postulaty prasy w sprawie zmiany niektórych artykułów projektu, sformułowane na podstawie referatu, wygłoszonego przez p. Mini-

stra w dniu poprzednim. Jak wiadomo, postulaty te zostały w większości załatwione negatywnie. Stwierdzić jednak należy — analizując w całościście rezultaty wysiłków Związku Wydawców, dotyczące prawa prasowego — iż w nowym prawie prasowym poglądy zrzeszonych wydawców, przedstawiane wielokrotnie przy opracowywaniu poprzednich projektów, znalazły swój wyraz w wielu obecnych przepisach. Tak np. nie wprowadzono odpowiedzialności redaktora naczelnego jak pierwotnie projektowano, uznano możliwość przerzucenia odpowiedzialności na kierowników poszczególnych działów pisma, rzeczywiście kontrolujących materiał redakcyjny; uznana została w dekrete broniona oddawna przez wydawców zasada odpowiedzialności redaktora jedynie za nieogłębność (o ile oczywiście nie jest sprawcą); wzmocniono kontrolę organów sądowych nad postanowieniami władz administracyjnych w sprawie zajęć (ogólnie zwanych konfiskatami) druku przy czym dopuszczono osoby zainteresowane (wydawca, redaktor, autor) do udziału w sprawie, uznano wreszcie prawo poszkodowanego (wydawcy) do odszkodowania za zajęcie, niezatwierdzone następnie przez sąd. Również uwzględniono większość postulatów Związku Wydawców w przepisach o sprostowaniach.

Tych kilka przykładów świadczy o tym, że praca władz Związku, które przez lat tyle systematycznie przedstawiały czynnikiem miarodajnym postulaty prasy — dała pewne rezultaty. Tezy sfer wydawniczych, uwzględnione w poprzednich projektach, które w pewnej mierze posłużyły do opracowania ostatniego projektu — znalazły się siłą rzeczy, choć nie wszystkie i nie w całości — w dekrete prasowym dziś obowiązującym.

Stwierdziły to władze Związku, które poświęciły szereg posiedzeń zapoznaniu się z tekstem dekretu, po ogłoszeniu go w Dzienniku Ustaw. Stwierdziły jednak również, że wiele zagadnień związanych zostało w dekrete z pominięciem wysuwanych wielokrotnie i obszernie uzasadnionych dezyderatów prasy.

Szczegółowa analiza przepisów nowego prawa prasowego wykazała nadto, iż niektóre przepisy dekretu sformułowane są w sposób, mogący nasunąć szereg wątpliwości w praktyce. Wychodząc z założenia, iż dla uniknięcia trudności, wyniknąć mogących z błędnej interpre-

tacji niektórych przepisów dekretu, pożądanym jest z punktu widzenia interesów prasy sprecyzowanie w sposób możliwie dokładny ich znaczenia, władze Związku postanowiły podjąć akcję, mającą na celu uzyskanie autorytatywnego wyjaśnienia i oświetlenia wspomnianych przepisów.

Inicjatywa władz Związku w tej sprawie zbiegła się z analogicznymi poczynaniami ze strony Związku Dziennikarzy. Wobec zbieżności interesów świata dziennikarskiego i świata wydawniczego w dziedzinie stosunków, regulowanych prawem prasowym, Związek Dziennikarzy wystąpił z propozycją uzgodnienia stanowisk obu organizacji co do interpretacji przepisów dekretu i ewent. przeprowadzenia następnie wspólnych starań o ich wyjaśnienie.

Na skutek tej propozycji w dniu 5 i 7 grudnia r. b. odbyły się wspólne konferencje przedstawicieli Związku Wydawców i Związku Dziennikarzy, poświęcone przestudiowaniu i uzgodnieniu tych postulatów obu organizacji, które mogłyby zostać uwzględnione w drodze interpretacji, bądź też przepisów wykonawczych do dekretu.

W konferencjach tych wzięły udział ze stron obu specjalnie wyłonione Komisje dla spraw ustawodawstwa prasowego, a mianowicie: Komisja Związku Wydawców w osobach pp. prezesa Rady Feliksa Mrozowskiego, wiceprezesa Rady Bolesława Biegi, prezesa Zarządu Głównego Stefana Krzywoszewskiego, wiceprezesów Zarządu Antoniego Lewandowskiego i Mieczysława Niklewicza oraz dyrektora Związku Stanisława Kauzika i Komisja Związku Dziennikarzy w osobach: prezesa Związku płk. Mieczysława Ścieżyńskiego, sekretarza gen. Związku red. Medarda Kozłowskiego, zastępcy sekr. gen. red. Wł. Bestermana, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich red. Jerzego Wiewiórskiego i red. Stefana Grosterna.

Władze Związku Wydawców ustaliły swe postulaty na posiedzeniu Zarządu Głównego w dn. 6 grudnia, poświęconym specjalnie zagadnieniom, związanym z wejściem w życie dekretu prasowego. Na posiedzeniu tym przedstawiony został obszerny referat, wskazujący na konieczność wyjaśnienia szeregu norm prawa prasowego, nasuwających wątpliwości interpretacyjne. Nad referatem tym wywiązała się parogodzinna, szczegółowa dyskusja, w wyniku której postanowiono zlecić Komisji podjęcie kroków, zmierzających do wyjaśnienia przez władze państwowe, bądź to na drodze przepisów wykonawczych, bądź też okólników względnie instrukcyj właściwych Ministerstw — paru najważniejszych przepisów dekretu.

tu, a w szczególności art. 15 normującego odpowiedzialność redaktorów, art. 21 dotyczącego kolportażu oraz art. 28 i 29 regulujących zagadnienie sprostowań. Na posiedzeniu w dn. 7.XII. uzgodnione zostały ostatecznie stanowiska obu Związków, przy czym ustalono, iż każda z organizacji przedstawi swe dezyderaty Panu Premierowi.

W dniu 14 grudnia r. b. delegacja Związku Wydawców w osobach pp. prezesów Biegi, Lewandowskiego i Niklewicza oraz dyr. St. Kauzika przyjęta została przez szefa biura prasowego przy Prezydium Rady Ministrów dyr. Lepeckiego, w obecności radcy Min. Spraw Wewnętrznych, p. Piotrowicza. Delegacja złożyła na ręce p. dyr. Lepeckiego „Pro memoria“ Związku w sprawie interpretacji niektórych przepisów dekretu prasowego.

Memoriał ten zawiera postulaty, które poniżej streszczamy, pomijając uzasadnienie, jasne dla każdego, kto zna praktycznie stosunki prasowe.

Zagadnienie odpowiedzialności redaktorów

Władze Związku wysunęły przede wszystkim postulat dotyczący wyjaśnienia przepisu art. 15 ust. (2) w tym sensie, że wydawca może ustanowić redaktora odpowiedzialnego za treść pisma, nie objętą żadnym z określonych działów oraz za obowiązki, nie związane z tymi działami. W myśl powyższego, dyspozycja, zawarta w zdaniu drugim tego ustępu: „Gdy działu w ten sposób nie określono albo gdy chodzi o obowiązki, które nie są związane z określonym działem“, miałyby zastosowanie tylko w tych wypadkach, gdy nie został ustanowiony redaktor, odpowiedzialny za treść pisma, nie mieszczącą się w żadnym z określonych działów oraz za obowiązki z działami tymi niezwiązane.

Sprawa kolportażu

Przepis art. 24 ust. (4) stanowi, iż „władza może zabronić zajmowania się uliczną sprzedażą czasopisma temu, kto pod pozorem lub przy sposobności wykonywania tego zajęcia szerzy uliczną agitację polityczną, wywołuje zamęt publiczny, lub dokonywa przestępstw.

Wobec rozciągłości pojęć „ulicznej agitacji politycznej“ oraz „zamętu publicznego“ w memoriale wysunięty został postulat sprecyzowania wymienionych wyżej pojęć „agitacji politycznej“ i „zamętu publicznego“, w sposób, któryby nie utrudniał prowadzenia normalnego handlowego kolportażu.

Zagadnienie sprostowań

Przepis art. 28 ust. (1) skonstruowany jest w ten sposób, iż osoba, nadsyłająca sprostowanie, mogłaby na jego podsta-

wie domagać się umieszczenia go w tym samym miejscu i pod identycznym co do wielkości tytułem jak prostowana wiadomość. Dosłowna interpretacja tego przepisu byłaby dla prasy niezmiernie uciążliwa.

Celem uniknięcia nieusprawiedliwionych względami słuszności żądań ze strony osób, domagających się umieszczenia sprostowania w piśmie, w memoriale wysunięty został postulat wyjaśnienia przepisu art. 28 ust. (1) w tym sensie, iż 1) przez „miejsce“ w rozumieniu tego przepisu rozumieć należy kolumnę pisma, względnie dział, w którym sprostowana wiadomość się ukazała, 2) identyczność graficzna tytułów sprostowania i wiadomości prostowanej tylko wtedy może być wymagana, gdy także tytuł objęty jest sprostowaniem. W przeciwnym wypadku wyrażenie „pod równie widocznym nagłówkiem“ winno być interpretowane tak, aby nie kolidowało z wymaganiami technicznymi.

Przepis art. 29 ust. (1) lit. a) stanowi a contrario, iż sprostowanie posiadać może objętość dwukrotną w stosunku do prostowanej wiadomości. Doświadczenie wykazuje, iż sprostowania odnoszą się najczęściej nie do całego utworu, a tylko pewnej jego części zawierającej nieścisłą wiadomość. Z tego względu objętość sprostowania winna być mierzona nie rozmiarami utworu, w którym prostowana wiadomość się zna-

laża, a jedynie tej jego części której sprostowanie dotyczy.

Z uwagi na powyższe w memoriale wysunięty został wniosek o wyjaśnienie, iż przez prostowaną wiadomość w rozumieniu art. 29 ust. (1) lit. a) rozumieć należy ten ustęp utworu, do którego odnosi się sprostowanie, cały zaś utwór wtedy tylko, gdy sprostowaniu ulega cała treść utworu.

W związku z przepisem art. 29 ust. (1) lit. i) przypomnieć trzeba, że niejednokrotnie zdarzają się wypadki nadużyć, popełnianych w ten sposób iż „sprostowanie“ nadsyłane jest przez osobę trzecią, przy czym treścią swą godzi w interesy osoby, której prawo sprostowania istotnie przysługuje. Dla uniknięcia nadużyć tego rodzaju memoriał zawiera prośbę o ustalenie, iż podpis osoby lub instytucji, żądającej umieszczenia sprostowania, winien być poświadczony przez odpowiednią władzę administracyjną lub uwierzytelniony notarialnie.

P. dyr. Lepecki do powyższych postulatów Związku Wydawców, które zostały przez delegację obszernie omówione i umotywowane odniósł się na ogół życzliwie i obiecał przedstawić je P. Premierowi łącznie z postulatami Związku Dziennikarzy celem spowodowania odpowiednich rozporządzeń wykonawczych lub instrukcyj właściwych Ministerstw dla podwładnych organów.

Nowi Marszałkowie Sejmu i Senatu

Świat polityki i świat prasy związane są od półtora wieku, — niczym Lelum Polelum, — nierozzerwalnym łańcuchem wspólnych ideałów, celów i zadań. Wielu najwybitniejszych polityków ubiegłego i obecnego stulecia rozpoczęło służbę publiczną, jako dziennikarze. Gdy w ich karierze politycznej następowały nieuniknione przerwy, wracali do pracy publicystycznej lub wydawniczej. Z górą sto lat temu pytano Chateaubriand'a, sławnego poetę z pierwszej połowy zeszłego stulecia, a równocześnie kolejno ambasadora Francji przy dworach cudzoziemskich, ministra spraw zagranicznych, — jaki właściwie zawód był mu najbliższy. Odpowiedział bez wahania:

— Z zawodu jestem dziennikarzem.

Pułk. Bogusław Miedziński, redaktor naczelny „Gazety Polskiej“ i prof. Wacław Makowski, który zaledwie przed kilku tygodniami drukował w tym dzienniku cykl głęboko przemyślanych artykułów z dziedziny prawno-polity-

cznej, również stale akcentują swe węzły z prasą. Jedną z wstępnych ich wizyt oficjalnych były odwiedziny, złożone dziennikarzom parlamentarnym w ich siedzibie sejmowej.

Marszałek Miedziński oświadczył, że przychodzi w podwójnej roli: pożegnać się z dotychczasowymi kolegami, zaprezentować się, jako przewodniczący Izby Wyższej.

W kołach dziennikarskich już wiadano, że marszałek Miedziński zgłosił na ręce gen. Skwarczyńskiego, prezesa O. Z. N., rezygnację z kierownictwa „Gazety Polskiej“.

Marszałek Wacław Makowski, w przemówieniu do witających go dziennikarzy stwierdził, że Izby Ustawodawczej i prasa, służąc dobru powszechnemu, winny pracować razem nad wykonaniem wspólnego zadania. Prasa bowiem stanowi ogniwo, bez którego niezbędna jedność Sejmu z Narodem byłaby wysoce utrudniona, jeśli nie wręcz uniemożliwiona.

Wizyta nowoobраниch pp. marszałków w siedzibie dziennikarzy parla-

mentarnych, przez ich poprzedników nie praktykowana, świadczy, że obaj dostojnicy oceniają we właściwej mierze rolę i znaczenie prasy.

Pułk. Miedziński, jako publicysta, jasnością myśli i lapidarną ciętością stylu zdobył sobie opinię jednego z najniebezpieczniejszych polemistów. Wiadomo zaś (poucza o tym Leon Daudet), że polemika jest duszą dziennikarstwa, bo bez polemiki, — bez idei, o które prowadzi się walkę, — gazeta staje się jałową i bez treści. Pułk. Miedziński równocześnie okazał się organizatorem wydawniczym i redaktorem naczelnym wysokiej klasy.

Prof. Makowski sam przypomniał, że pierwsze artykuły dziennikarskie drukował już przed czterdziestu laty. Ani trudy wybitnego obrońcy, ani katedra uniwersytecka nie oderwały go od publicystyki. Założył i prowadził poważny miesięcznik „Nowe państwo“.

Fakt, iż laski marszałkowskie obu Izb znalazły się w rękach ludzi, tak blisko z prasą związanych, stanowi rękojmię, iż rola prasy w społeczeństwie będzie na terenie Parlamentu należycie doceniana.

skrz.

Przedstawiciele prasy w Parlamencie

W skład nowych Izb Ustawodawczych, poza przewodniczącymi, o których piszemy wyżej, weszło szereg wybitnych publicystów, dziennikarzy i działaczy prasowych. W Sejmie zasiadają: dr. Zdzisław Stahl, publicysta polityczny „Gazety Polskiej“ i redaktor naczelny miesięcznika „Awangarda“, p. Tadeusz Zencykowski, szef prasy i propagandy O. Z. N. oraz p. Juliusz Dudziński, publicysta tygodnika politycznego „Jutro Pracy“.

W Senacie prasę reprezentują: red. Tadeusz Katelbach, publicysta „Gazety Polskiej“, autor m. in. cyklu świetnych reportaży z Litwy, inż. Tadeusz Kobyłański, organizator i b. dyrektor wydawnictwa „Wieczór Warszawski“, p. Stanisław Miłaszewski, literat i publicysta, prezes Zjednoczenia Pisarzy Katolickich, p. Konrad Olchowicz, naczelny redaktor „Kurieria Warszawskiego“, p. Jan Rembieliński, wieloletni redaktor „Myśli Narodowej“, obecnie naczelny publicysta „Małego Dziennika“, p. Michał Róg, wieloletni redaktor pism ludowych oraz p. Leopold Tomaszewicz, współredaktor Agencji „Iskra“, poseł do poprzedniego Sejmu, w którym zajmował się specjalnie zagadnieniami dotyczącymi prasy.

F. G.

Prasa — propaganda — reklama

Kurs reklamy i propagandy.

Polski Związek Reklamowy, rozwijający pod prezesurą dyr. St. Z. Zakrzewskiego pożyteczną działalność, zorganizował w okresie 18.XI — 5.XII r.b. drugi Kurs Reklamy i Propagandy. Program kursu opracowali, pod zwierzchnictwem prez. Z. Zakrzewskiego, pp. red. K. Jabłowski i radca Wł. Referowski; kierownictwo techniczne kursu spoczywało w rękach radcy Referowskiego.

Kurs objął cykl następujących wykładów: Ogólne wiadomości o reklamie i propagandzie — prof. Stanisław Zenon Zakrzewski, Planowanie i budżetowanie kampanii — dyr. Zygmunt Lityński, Środki i formy reklamy — p. Kazimierz Jabłowski, Grafika reklamowa — art. grafik Kazimierz Mann, Teksty reklamowe — p. Mieczysław Czerwiński, Okno wystawowe — p. Zygmunt Michałowski, Wnętrze handlowe — dr inż. doc. S. Sienicki, Światło w reklamie — inż. M. Chodakowski, Reklama bezpośrednia — p. M. Czerwiński, Reklama przez opakowanie — radca Włodzimierz Referowski, Badanie skuteczności reklamy — p. Piotr Lortsch, Organizacja wydziału reklamy — p. Hipolit L. Ostowski, Analiza towaru i rynku — p. Kazimierz Jabłowski, Ogłoszenie prasowe — dr Mieczysław Ciepliński. Podczas kilku wykładów demonstrowano odpowiednie przeznaczenia. Zakończył kurs trzygodzinny wieczór dyskusyjny. Przed poszczególnymi wykładami szereg instytucji i firm wręczył słuchaczom kursu swe wydawnictwa, materiały propagandowe i próbki towarowe; w tej dziedzinie szczególnie okazała wystąpiła Polska Agencja Telegraficzna, która dostarczyła słuchaczom Kursu swój okazały Rocznik grafiki artystycznej, Po-radnik skutecznej reklamy i „Arkady“.

Kursu, którego wykłady odznaczały się dużą atrakcyjnością i wysokim poziomem fachowym — wysłuchało stu z górą słuchaczek i słuchaczy ze sfer reklamowych, prasowych i handlowo-przemysłowych.

Należy życzyć Polskiemu Związkowi Reklamowemu, aby w latach następnych kontynuował, z równym jak dotychczas powodzeniem, pożyteczną akcję organizowania tego typu kursów.

Zagadnienie nauki reklamy i fachowości w reklamie.

Na łamach „Kurieria Warszawskiego“ radca Wł. Referowski pomieścił w o-

statnim czasie ciekawy artykuł pt. „Reklama i propaganda“, w którym m. in. omawia, żywo interesujące świat prasowy, zagadnienie nauki reklamy i fachowości w reklamie.

We wstępnych wywodach artykułu p. Referowski podkreśla, iż zagranica coraz więcej uwagi poświęca sprawom propagandy i reklamy.

„Niemcy posiadają — pisze p. Referowski — około 6 tysięcy samodzielnych szefów propagandy, 12 tysięcy techników reklamowych, 2.500 propagandzistów turystycznych. Niemieckie ministerium propagandy ujęło sprawę szkolenia specjalistów w sposób konkretny o właściwym nastawieniu, tworząc Wyższą Szkołę Reklamy w Berlinie, opartą na odpowiednich podstawach ideologicznych. Ale nie tylko Niemcy doceniają potęgę propagandy. Zdają sobie z niej sprawę i inne państwa: Anglia, Ameryka, Francja, Japonia, Litwa, Rumunia, Szwecja, gdzie nauka reklamy jest uwzględniona na wszystkich poziomach i na rozległą skalę umożliwione jest stałe dokształcanie wszystkim, którzy pracują na polu propagandy“.

„Inaczej zupełnie — wywodzi dalej p. Referowski — jest u nas, gdzie znaczenie propagandy nie jest należycie doceniane, ani brane pod uwagę w całości planowania gospodarczego. Stanowi to przyczynę poważnej dekompozycji naszej struktury gospodarczej, a dynamizm ekonomiczny nie może być w pełni wykorzystany“.

Ciekawie brzmią także poniższe uwagi p. Referowskiego na temat zagadnienia nauki reklamy.

„Zastępy młodej generacji handlowców powinny pchnąć naprzód tę tak zaniedbaną u nas dziedzinę, jaką jest reklama i propaganda polska.

Dochodzimy do sedna zagadnienia. Jednostki zdolne, któreby chciały zawodowo poświęcić się reklamie, nie mogą w Polsce zdobyć odpowiedniej wiedzy fachowej ani w zakresie teoretycznym ani praktycznym. Na przeszkodzie temu stoi nie tylko brak odpowiednich szkół lub wydziałów na wyższych uczelniach, ale również niedocenywanie przez czynniki miarodajne i sfery gospodarcze wielkiego znaczenia propagandy.

Pionierzy tej sprawy zdobywają wiedzę ciężkimi wysiłkami w pracy zawodowej i eksperymentami, które w wielu wypadkach dużo kosztują. Szkoła dla nich jest długoletnia praktyka, co

jednak nie daje podstaw do rozwiązania zagadnień w skali ogólnych interesów gospodarczych i państwowych“.

„Pierwszy krok do uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie uczyniły władze oświatowe, wprowadzając do szkół handlowych technikę reklamy, jako przedmiot nauczania. Wymiar godzin nie pozwala jednak na wykształcenie fachowców w tym zakresie, co nie jest zresztą założeniem szkół tego typu. Infiltracja do życia gospodarczego absolwentów tych szkół stworzy popyt na reklamę, ale tym bardziej wzrośnie zapotrzebowanie na fachowców w tym zakresie. Wprowadzenie na wyższych uczelniach handlowych wykładów reklamy i propagandy, wydaje się palącą koniecznością“.

Propaganda i reklama zbiorowa w Italii.

Na przestrzeni ostatnich kilku lat, zwłaszcza zaś od pamiętnego — 1935 — roku sankcji przeciwwłoskich, Italia jest widownią wielkich akcji zbiorowej propagandy i reklamy, stosowanej w rozmaity sposób i na rzecz rozmaitych dziedzin produkcji przemysłowej i usług publicznych, ale ożywionej wspólną ideą i koncepcją: dążenia do możliwie najpełniejszej samowystarczalności gospodarczej Italii i do stałego rozwoju produkcji krajowej, zwłaszcza w tych jej dziedzinach, które są specjalnie ważne dla państwa. W ostatnim czasie ogromnie naprzykład wzmożła się w Italii akcja propagandowa na rzecz nowego typu tkanin krajowych oraz nowych krajowych materiałów budowlanych. Kontynuowana jest zbiorowa reklama na rzecz spożycia cukru, produkowanego z plantowanych w granicach imperium: trzciny cukrowej i buraków cukrowych. Na szeroką skalę zakrojone są też akcje zbiorowej reklamy poszczególnych gałęzi włoskiego przemysłu chemicznego, produkcji konserw i marmelad, przemysłu opakowań drewnianych, krajowego przemysłu perfumeryjnego, wytwórni kawy słodowej; ostatnio podjęto kampanie na rzecz spożycia krajowych wód mineralnych i stołowych. Na tle kampanii zbiorowej reklamy wydatną, indywidualną działalność reklamową rozwijają także poszczególne firmy; ostatnio bardzo poważnie reklamują się włoskie wytwórnie maszyn do pisania, fabryki zegarków, piór wiecznych itp. Bardzo poważnie przedstawia się także akcja reklamowa na rzecz ubezpieczeń, organizowana pod egidą Instytutu Narodowego dla spraw ubezpieczeniowych.

Prasa amerykańska w cyfrach.

Fachowe czasopisma Stanów Zjednoczonych przyniosły ostatnio szereg ze-

stawień liczbowych, rzucających ciekawie światło na strukturę wewnętrzną prasy amerykańskiej oraz na pozycję, jaką posiadają w tej strukturze działy administracyjne wydawnictw w ogóle, a ogłoszeniowe w szczególności. Według tych cyfr w Stanach Zjednoczonych ukazuje się obecnie 1919 gazet, przy czym tylko 91 z pośród nich posiada nakład wyższy niż 100.000. Ten przemysł gazetowy zatrudnia 149.700 pracowników z czego przypada na redakcje osób — 23.872, na działy ogłoszeniowe — 14.736, na zarządy — 16.046, na działy sprzedaży i ekspedycji — 20.007 i na działy produkcji mechaniczno - drukarskiej i chemigraficznej — 74.907 osób (w tym 39.335 zecerów).

Ogłoszenie prasowe

w Stanach Zjednoczonych

Związek amerykańskich wydawców gazet przeprowadził w roku bieżącym ankietę wśród 422 największych inserentów Stanów Zjednoczonych, dotyczącą wydatków tych inserentów na reklamę w roku ubiegłym oraz podziału ich budżetów reklamowych. Ankieta objęła tylko tych inserentów, którzy wydają na reklamę prasową co najmniej 50.000 dolarów rocznie. W wyniku tej ankiety ustalono, iż inserenci ci wydatkowali w r. 1937 na wszystkie środki reklamy, poza reklamą bezpośrednią, przydrożną i świetlną — 299,1 milionów dolarów, z czego 158,7 miln. tj. 53% zużyte zostało na ogłoszenia w dziennikach, a 84,6 miln. tj. 23% na ogłoszenia w czasopiśmie. Najwięcej ogłoszeń ulokowały w prasie codziennej i periodycznej: przemysł artykułów spożywczych, przemysł automobilowy i przemysł tytoniowy.

Rezultaty reklamy zbiorowej

W tymże dziale dwu poprzednich zeszytów „Prasy“ znalazły miejsce informacje o podjętej w Stanach Zjednoczonych z dniem 1 września i rozplanowanej na cztery miesiące wielkiej akcji propagandy zbiorowej na rzecz wzmożenia frekwencji w kinoteatrach. Obecnie amerykańska prasa stwierdza, że

Kurier
BYDGOSKI

pismo rozpowszechnione we wszystkich miejscowościach

całego Wielkiego Pomorza.

Ogłoszenia tam czytają wszyscy.

Administracja w Bydgoszczy, ulica Marszałka Focha nr 18.

139 543 MIESZK.

już po miesiącu tej akcji kinoteatry podniosły swą frekwencję o 10% oraz przewidują, iż do końca roku zwykła ta wzrośnie o 20% w stosunku do dawnej frekwencji kin.

Zbiorowa reklama wydawnicza.

W związku z Wystawą prasową „Czarno na białym“ w Ludwigshafen nad Renem — o której to wystawie „Prasa“ pisała w tegorocznym zeszycie październikowym — dzienniki Zagłębia Saary i Palatynatu wydały, w nakładzie kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy, broszurę propagandową zachęcającą do czytania dzienników wychodzących na tych terenach i ogłaszania się w nich. Na wstępie broszury pomieszczono szereg wezwań, artykułów i opowiadań, wykazujących publiczności konieczność i pożytek codziennego czytania gazet. Druga część broszury poświęcona jest zagadnieniom dobrej i złej reklamy. Zamykają broszurę ogłoszenia szeregu konkursów z atrakcyjnymi nagrodami; konkursy dostępne są tylko dla prenumeratorów gazet; uczestnicy konkursu przysyłając odpowiedzi konkursowe obowiązani są wskazać jaką gazetę prenumerują.

Wystawy czasopism niemieckich w Belgradzie i Atenach

Kontynuując swą ofensywę przy pomocy wystaw na tereny zagraniczne (Mediolan, Rzym, Sofia, Bukareszt) niemiecki Związek Wydawców Czasopism zorganizował ostatnio wystawy w Belgradzie i Atenach.

W Belgradzie Wystawa czasopism niemieckich zorganizowana w obszernych salach Niemieckiego Biura Podróży zgromadziła ponad 700 czasopism ze wszystkich dziedzin czasopiśmiennictwa niemieckiego. Wystawa była tak urządzona, iż zwiedzająca ją publiczność miała możliwość przeglądania wszystkich interesujących ją czasopism. Wystawę zwiedzało przeciętnie 6.000 osób tygodniowo.

W Atenach siedzibą Wystawy czasopism niemieckich był lokal greckiej organizacji literackiej „Parnassos“; wystawę w Atenach obeślało 300 czasopism niemieckich.

Oprócz specjalnych wystaw czasopism wydawcy periodyków niemieckich wykorzystali także dla swych celów propagandowych wystawę książki niemieckiej, zorganizowanej w ostatnich czasach przez ministerstwo propagandy Rzeszy niemieckiej w Bukareszcie, Stambule i Ankarze.

Przemysł, a czasopisma fachowe.

W berlińskim Domu Prasy organizowane są od szeregu miesięcy, w pew-

nych odstępach czasu, wieczory dyskusyjne, na których spotykają się przedstawiciele poszczególnych gałęzi przemysłu z wydawcami, redaktorami i kierownikami działów ogłoszeń czasopism fachowych odpowiednich branż. Wieczory te, gromadzące bardzo liczne i poważne audytoria, poświęcone są wymianie myśli między reprezentantami przemysłu i przedstawicielami prasy fachowej na temat redakcyjnego i ogłoszeniowego współdziałania przemysłu i czasopism fachowych. Patronują tym zebraniom dr Döring, członek kierownictwa Grupy gospodarczej przemysłu i Bischoff, kierownik niemieckiego Związku Wydawców Czasopism. Dwa ostatnie wieczory dyskusyjne zgromadziły przedstawicieli przemysłu budowy maszyn i narzędzi oraz przemysłu przyrządów optycznych i instrumentów precyzyjnych i kierowników czasopism tychże branż.

Zrzeszenia reklamowe kupców niemieckich

Wydane niedawno sprawozdanie z działalności niemieckiej Grupy gospodarczej handlu detalicznego za okres 1937 — 1938 r. zawiera m. in. następujący ciekawy szczegół. Poszczególni drobni kupcy, rozumiejący potrzebę reklamowania swych sklepów nie posiadają dostatecznych wiadomości i należytego doświadczenia w dziedzinie ra-

cjonalnej reklamy. Nie rezygnują jednak z niej, lecz radzą sobie w ten sposób, iż tworzą specjalne zrzeszenia reklamowe (Werbegemeinschaften). Zrzeszenia te, działając przy pomocy wyszkolonych fachowców reklamy, kierują akcją reklamową swych uczestników w dziedzinie reklamy przy pomocy okien wystawowych, ogłoszeń w prasie, prospektów itp. Z tegoż sprawozdania wynika, iż w okresie sprawozdawczym zorganizowano na terenie Rzeszy z górą 12.000 zgromadzeń kupców detalicznych, poświęconych zagadnieniom racjonalnej sprzedaży i reklamie.

Kwiaty a reklama.

„Tygodnik Handlowy“ zamieścił w jednym ze swych ostatnich zeszytów artykuł p. Józefa Machlejdą pt. „Sprzedaż kwiatów u nas i za granicą“. Z zestawień cyfrowych zacytowanych przez autora wynika, iż sprzedaż kwiatów w Polsce jest wielokrotnie niższa niż za granicą. Przeciętne roczne wydatki mieszkańców wielkich miast Europy na kwiaty wynoszą: w Wiedniu 8 zł., w Londynie — 7,8 zł., w Berlinie — 7,6 zł., w Paryżu — 7,4 zł., w Antwerpii — 4,5 zł., w Gdańsku — 3 zł., w Warszawie — 2 zł., w Mediolanie — 1,7 zł. Wydatną sprzedaż kwiatów w miastach zagranicy p. Machlejd słusznie przypisuje nie tylko zamiłowaniu mieszkań-

ców tych miast do kwiatów, ale także szerokiej propagandzie na rzecz nabywania kwiatów. Omawiając dalej niską konsumpcję kwiatów w Polsce p. Machlejd pisze m.in., co następuje: „Przyczyna tego leży przede wszystkim w niedostatecznej propagandzie i niewielkim stosunkowo zamiłowaniu do kwiatów“. „Że istnieją u nas duże możliwości, mamy przykład — pisze p. Machlejd, mając bezwątpienia na myśli Warszawę — z ukwieceniem balkonów. Jeszcze przed paru laty akcja ta zupełnie obojętna dla szerszych rzesz mieszkańców, dziś, dzięki umiejętnej i żywej propagandzie, wykazuje postępek ogromny“.

Nie ulega wątpliwości, że w miastach naszych możnaby bardzo poważnie zwiększyć zbyt kwiatów, gdyby ich producenci zdobyli się na akcję zbiorowej reklamy na rzecz nabywania kwiatów, a przede wszystkim gdyby kwiaciarnie polskie, poświęcające częstokroć wielkie sumy na efektowne urządzenie swych sklepów, zrozumiały potrzebę posługiwania się reklamą prasową; dawałoby to bez wątpienia należyte wyniki, zwłaszcza, że kwiaty nasuwają mnóstwo możliwości konstruowania ciekawych, atrakcyjnych ogłoszeń. Dużo też zdziałać by mogła odpowiednia inicjatywa biur ogłoszeń i poszczególnych wydawnictw.

Przystępując do sporządzenia inwentarza — zbadajcie naj- pierw rema- nent druków!



SPÓŁKA AKCYJNA ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH
„DRUKARNIA POLSKA”
w dzierzawie Spółki Wydawniczej Czasopism, Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Szpitalna 12, tel.: 272-06, 587-98, 643-33, 643-43.

60-lecie prasy polskiej na Pomorzu

W roku bieżącym mija lat 60 od chwili ukazania się na Pomorzu pierwszej polskiej gazety.

Aczkolwiek już w roku 1764 O. O. Misjonarze zakładają w Chełmnie pierwszą drukarnię, gdzie drukują książki i broszury o treści moralno-religijnej i jakkolwiek w r. 1833 Jan Lohde zakłada również w Chełmnie pierwszą gazetę polską na całe Prusy Zachodnie, to jednakże żywot tego pisma tak był krótkotrwały, że zaginęła o nim nawet wszelka pamięć.

Dopiero rok 1848 można przyjąć jako datę powstania prasy polskiej na Pomorzu.

Chełmnu przysługuje zaszczytne miano pomorskich Aten. Tu w drugiej połowie XIX stulecia rozdziło się życie ruchu umysłowego. W Chełmnie stała kolebka prasy polskiej na Pomorzu.

Do roku 1848 Pomorze obywateli się bez pisma periodycznego. Od pierwszego lipca tegoż roku powstaje na Pomorzu za sprawą ks. prob. Knasta z Kijewa (pow. chełmiński) polskie pismo periodyczne pt. „Katolik Dyjeceji Chełmińskiej”.

W tym samym roku i niemal że w tym samym dniu Julian Prejs zakłada tu tygodnik pod nazwą „Biedaczek”, czyli tygodnik dla biednego ludu (stąd nazwa „Biedaczek”).

Między „Katolikiem Dyjeceji Chełmińskiej” a „Biedaczkiem” zachodziła ta różnica, że pierwsze czasopismo nosiło charakter raczej pisma kościelnego, coś w rodzaju dzisiejszych Przewodników kościelnych, gdy „Biedaczek”, prowadzony przez świecką osobę, zajmował się już polityką, wydarzeniami na szerokim świecie, a więc był pismem informacyjnym.

Słusznie tedy „Biedaczka” zaliczamy do protoplastów prasy polskiej na Pomorzu.

Redaktor „Biedaczka” Prejs był bardzo zdolnym dziennikarzem ludowym. Jego kalendarz pt. „Sjerp Polaczka” dzisiaj rzadki okaz bibliograficzny, cieszył się olbrzymią jak na tamte a nawet nasze czasy poczytnością. Nakład tego niezwykle interesującego redagowanego kalendarza dochodził do kilkuset tysięcy egzemplarzy.

W rok po ukazaniu się „Katolika Dyjeceji Chełmińskiej” i „Biedaczka”, grono obywateli duchownych i świeckich zaczęło wydawać tygodnik pt. „Szkółka Narodowa”, zamieniony potem na „Szkółkę Narodową”.

W ten sposób wychodziły w Chełmnie aż trzy czasopisma. W tym samym okresie czasu wychodził w Chełmnie tylko jeden niemiecki tygodnik pt. „Culmer Bote”, ale za to w Chełmnie nie było polskiej drukarni. Pisma polskie drukowały się w drukarniach niemieckich.

Dopiero w roku 1850 ziemianin spod Chełmna Gólkowski kupuje drukarnię i, mimo szyszan i utrudnień pruskich władz policyjnych, wydaje pisma ulotne, modlitewniki, elementarze.

Szykany władz policyjnych doprowadzają do zwinienia „Katolika”, a Prejs przynosi swego „Biedaczka” do Chełmży.

W owe czasy przybył do Chełmna Ignacy Danielewski, były nauczyciel ludowy, zdolny pisarz i mówca, a ożeniwszy się z córką wydawcy Gólkowskiego, obejmuje drukarnię i wydaje tygodnik polityczny pod nazwą „Przyjaciół Ludu”. W krótkim stosunkowo czasie pismo to osiąga 12 000 nakładu.

Na taką poczytność „Przyjaciół” wpłynęły ówczesne wypadki rozgrywające się na terenie Królestwa Kongresowego. Wiadomości o powstaniu styczniowym były przez czytelników pomorskich rozchwytywane.

Obok „Przyjaciół Ludu” wychodził w tej samej drukarni, również pod redakcją Danielewskiego „Nadwiślanin” (trzy razy tygodniowo, aż do roku 1866).

Żywot „Przyjaciół” skończył się z rokiem 1886. Danielewski znalazł się w kłopotach finansowych. Na drukarnię ciążył dług w wysokości 2 000 talarów. Wierzyicielem był Niemiec, który drukarnię wziął w zastaw.

Okoliczne polskie ziemiaństwo z Leonem Czarińskim na czele ofiarowało się dług pokryć. Niemiec okazał się nieugięty, gdy termin wykupna drukarni nie był przez Danielewskiego dotrzymany.

Wskutek utraty warsztatu pracy, Danielewski przenosi się do Torunia, gdzie przy pomocy ziemian zakłada „Przyjaciół Ludu”. Pismo to w roku 1867 przeobraża się w codzienną „Gazetę Toruńską” i wychodzi pod kierownictwem Danielewskiego.

W tym samym mniej więcej okresie przybywa na Pomorze do Chełmna, Józef Chociszewski, autor popularnej historii polskiej. Chociszewski był typem wszechstronnego dziennikarza - społecznika. Zażywał wielkiego miaru na całym Pomorzu i w Wielkopolsce. Odnaczał się benedyktyńską pracowitością: napisał z górą 300 książek i broszur. On pierwszy do prasy pomorskiej wprowadził dodatki dla młodzieży i rolnicze.

„Nadwiślanin”, któremu patronował Jan Łyskowski, którego redagował Danielewski, posiadał również moc dodatków: „Gospodarz”, „Stańczyk”, miesięczny dodatek humorystyczny, dodatek o treści naukowo-literackiej, poza tym dodatek pt. „Przyjaciół Ludu” (ten z dniem 1 stycznia 1861 przekształcił się w osobne pismo).

Również w tym czasie wychodziło w Chełmnie piśmko dla dzieci „Niańka”.

Skąd taka żywotność prasy polskiej na Pomorzu?

Podstawą był głód polskiej książki i gazety. Bystre oko policji i żandarmerii pruskiej pilnie strzegło ażeby gazeta, ani książka tak łatwo po przez kordon nie przedostała. Pod względem duchowym Pomorze żyło wówczas jak w obozie koncentracyjnym za drutami kolczastymi praw wyjątkowych.

Chociszewski i Danielewski — wyczuli ten głód w społeczeństwie i starali się go zaspokoić, pomimo utrudnień,

szyszan, prześladowań i wyroków, skazujących na więzienia.

Obok tych tuzów dziennikarstwa i publicystyki pomorskiej, pracowali na tym terenie stale lub dorywczo: Stanisław Węclewski, profesor gimnazjalny w Chełmnie, człowiek światły, umysł encyklopedyczny, ks. Pokojski, Kręcki Kazimierz, Machorski z Lisewa, Mateusz Śląski z Trzebcza, Franciszek Kobyliński z Kijewa, Karol Kalkstein z Pluskowę, Natalis Sulerzyski z Piątkowa, ks. Bartoszewicz, Ignacy Łyskowski, dyrektor gimnazjum w Chełmnie, wielki patriota i społecznik dr. Łożyński i wielu innych światłych ziemian i księży.

Z rokiem 1870 ognisko ruchu prasowego przenosi się do Torunia. Chełmiński „Nadwiślanin” w dniu 1 stycznia 1867 zostaje przekształcony na „Gazetę Toruńską”. Jest to pierwsze pismo codzienne na Pomorzu, założone przez ziemiaństwo. Niemcy podówczas nie mogli się zdobyć na organ codzienny.

„Gazeta Toruńska” z początku walczyła z trudnościami, mimo że ją redagowali tej miary publicyści jak dr Rakowicz, dr Władysław Lebiński, dr Jagielski. Pierwszy okres sześcioltni był wybitnie deficytowy.

Protectorzy zamierzali przerwać wydawnictwo. Wtedy (r. 1873) na ratunek pośpieszył drukarz Buszczyński. Powołał na redaktora Ingacego Danielewskiego, ten wziął do pomocy Hieronima Derdowskiego, poetę kaszubskiego. „Gazeta Toruńska” z nakładu 300 egzemplarzy w krótkim stosunkowo czasie dochodzi do 800 abonentów. Gdy znizono abonament, nakład wzrasta do 2 000 egz.

„Gazeta Toruńska” była bezsprzecznie najpoważniejszym i najlepiej redagowanym pismem na obszarze Prus Zachodnich w drugiej połowie XIX w.

„Gazeta Toruńska” nie zasklepiając się w sprawach swego regionu, redaktorzy podawali wieści z całej Polski, chciwie czytane przez społeczeństwo pomorskie. Była ośrodkiem polskości, grupując dokoła siebie wszystko, co było na Pomorzu światłem i patriotyczne. Obroncy spraw Narodu i Kościoła, redaktorzy „Gazety Toruńskiej” długie lata spędzili w więzieniu za obrazę władz i sądów pruskich.

W okresie swego największego rozkwitu „Gazeta Toruńska” miała do 15 000 abonentów.

W późniejszym czasie powstał w Pelplinie „Pielgrzym” i najwęższy fenomen w prasie polskiej — „Gazeta Grudziądzka”, która przed wojną biła do 130 000 egzemplarzy, osiągając rekord poczytności w całej Polsce.

Wszystkie te pisma dobrze się zastąpiły sprawie polskiej. Prasa pomorska pod rządami pruskimi przechodziła całą gehennę udręczeń. Spełniła swe zadanie chlubnie. Obok ambony kościelnej nieustraszenie walczyła o serca i dusze polskie.

Jakby dziś wyglądało ideowe i duchowe oblicze Pomorza, gdyby nie pełen poświęcenia i zapału redaktor pomorski, dzielący swój czas między redakcją, wiecem i więzieniem, gdyby nie te małe gazetki, które prowadziły bez wytchnienia cichą, bezkrwawą, a jednak zwycięską wojnę z potężnym państwem Hohenzolernów.

**NA
GWIAZDKE!**



Zachowane egzemplarze najstarszych czasopism polskich

Dążąc do ustalenia liczby egzemplarzy pierwszych trzech czasopism polskich, zachowanych do dnia dzisiejszego, przeprowadzona została przeze mnie ankieta w tej sprawie w bibliotekach krajowych. Ankieta objęła ogółem 30 bibliotek na obszarze Rzeczypospolitej, mianowicie: Bibliotekę Narodową im. Józefa Piłsudskiego, biblioteki uniwersyteckie, biblioteki należące do ordynacji i fundacji, większe publiczne oraz niektóre diecezjalne i klasztorne.

Rozesłany okólnik zawierał zapytanie, czy w odnośnej bibliotece znajdują się numery trzech najstarszych czasopism polskich, a mianowicie: „Merkuriusza Polskiego Ordynaryjnego”, wydawanego przez Jana Aleksandra Gorczyzna w 1661 r. najprzód w Krakowie, a później w Warszawie; „Mercuriusa Polonicusa”, wydawanego w Krakowie (Lechiopoli) po łacinie w 1698 r. przez Jana Priami'ego oraz „Poczty Królewieckiej”, wydawanej od 1718 do 1720 r. przez Jana Dawida Cenkierra w Królewcu.

W okólniku wyrażona była dalej prośba o zakomunikowanie w wypadku gdyby dana biblioteka była w posiadaniu choćby tylko niektórych numerów tych najstarszych czasopism polskich, jakie są to numery, jaka jest data każdego z nich, czy zachowały się w dobrym stanie, oraz sygnaturę, pod którą zostały zakatalogowane.

Odpowiedzi nadeszło dwadzieścia sześć. Cztery biblioteki, które nie nadesłały odpowiedzi, zaliczam do nie posiadających egzemplarzy najstarszych czasopism polskich.

Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że siedem bibliotek ma w swych zbiorach „Merkuriusza Polskiego Ordynaryjnego” Gorczyzna (z tego dwie tylko po jednym numerze) oraz sześć posiada „Mercuriusa Polonicusa” Priami'ego (z tego dwie tylko Nr. 1).

W Bibliotece Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie znajduje się bardzo dobrze zachowany egzemplarz „Merkuriusza Polskiego” oprawny w pergamin, obejmujący Nr. 1 do Nr. 40, od str. 1 do 304, tj. od 3 stycznia do 15 lipca 1661 r. (sygn. M. 864). Na pierwszej stronie zachował się napis: „Thomas Rutkowski”, co by wskazywało, że należał on ongiś do Tomasza Rutkowskiego. Estreicher wspomina o tym egzemplarzu (Bibliografia Polska, tom XXII, str. 302), zaznaczając: „Kompletny egzemplarz znajduje się w bibl. ordyn. Zamoyskich w Warszawie”. Z tego wynika, że omawiany egzemplarz, który nazwiemy „pierwszym egzemplarzem warszawskim”, był w posiadaniu Biblioteki już w połowie zeszłego stulecia. Nie jest on jednak kompletny, ponieważ ankieta przeprowadzona obecnie wykazała, że Gorczyzn wydał jeszcze Nr. 41.

Biblioteka Publiczna w Warszawie, posiada także zbiór numerów „Merkuriusza Polskiego”, pochodzący z księgozbioru Zygmunta Glogera. Zbiór ten nazwiemy „drugim egzemplarzem war-

szawskim Merkuriusza”. Egzemplarz ten oprawny w jeden volumin, — w dobrym stanie — obejmuje ogółem czterdzieści numerów, różniąc się jednak tym od pierwszego egzemplarza warszawskiego, że brak w nim Nr. 28 z 14 maja 1661 r., zamiast którego posiada fotograficzną odbitkę pierwszej i ostatniej strony brakującego numeru z egzemplarza Biblioteki Jagiellońskiej. Zbiór ten posiada natomiast Nr. 41 z 22 lipca 1661 r., który jest jedynym zachowanym egzemplarzem tego numeru. Czy ostatnim w wydawnictwie? Tego z całą stanowczością nie możemy twierdzić, albowiem nie wynika to z jego treści.

Nr. 41 ma nieco odmienny tytuł, mianowicie: „Mercuriusz Ordynaryjny. To jest Nowiny z różnych krajów”. Słowo „Nowiny” zostało wydrukowane większymi literami niż reszta tytułu. Druk i układ wiadomości, jak w numerach poprzednich. Końcowy ustęp o wydawcy, dacie i miejscu wydania zupełnie taki sam, jak w Nr. 40-ym. Na treść tego numeru składają się wiadomości z Hiszpanii, Portugalii, Włoch, Szwecji, Anglii, Holandii, Niemiec i z Warszawy — o ukonczeniu obrad Sejmu.

„Drugi egzemplarz warszawski” jest zakatalogowany w Bibliotece Publicznej jako starodruk polski pod sygnaturą 506/II.

Kardaszewicz w pracy: Wykaz druków XV, XVI i XVII w. znajdujących się w Bibliotece Publicznej miasta stołecznego Warszawa. (Warszawa 1930, str. 85—86) dał niedokładny opis bibliograficzny tego egzemplarza „Merkuriusza”. Przeoczył on mianowicie istnienie Nr. 41.

Biblioteka Jagiellońska posiada również zbiór „Merkuriusza Polskiego” (nazwiemy go „egzemplarzem krakowskim”). Jest on oprawny w pergamin, dobrze zachowany, lecz niestety zawiera mniejszy komplet numerów, niż egzemplarze warszawskie. Mianowicie tylko Nr. 1 do Nr. 38, tj. do str. 288. (Sygn. Cim. X do 24). Estreicher zaznacza o istnieniu tego egzemplarza w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej (Bibliografia Polska, tom XXII, str. 302).

Od kilku lat Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie weszła w posiadanie takiego samego kompletu „Merkuriusza”, mianowicie pierwszych 38 numerów tego bardzo rzadkiego czasopisma. Ten „lwowski egzemplarz” pochodzi ze zbiorów ś. p. J. hr. Koziebrodzkiego w Kudryńcach, który go zakupił kilka lat przedtem u antykwariusza Z. Iglę we Lwowie. Jest on w bardzo dobrym stanie, w oprawie pergaminowej (sygn. 207610 I).

Wreszcie piąty większy zbiór numerów „Merkuriusza” posiada Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie. Ten egzemplarz „wileński”, zachowany w dobrym stanie, składa się z pierwszych 22 numerów, obejmując okres od 3 stycznia do 6 kwietnia 1661 r.

Poszczególne numery „Merkuriusza” znajdują się oprócz tego jeszcze w następujących bibliotekach:

Nr. 11 z 9 lutego 1661 r. (str. 73 — 80) w Bibliotece Archiwum Aktów Dawnych w Krakowie, „bez sygnatury, pomieszczony w gablocie cymeliów, dobrze zachowany, ze zbiorów Amb. Grabowskiego”; oraz Nr. 17 z 14 marca 1661 r. w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie (sygn. 9966).

Estreicher wspomina, że w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego znajduje się Nr. 4 „Merkuriusza”. Natomiast, jak wynika z odpowiedzi na ankietę z 5 marca b. r., Biblioteka ta obecnie nie posiada żadnego numeru „Merkuriusza”.

Przechodzimy do miesięcznika „Mercurius Polonicus”, wydawanego po łacinie przez Jana Priami'ego w Krakowie (Lechiopoli). Pełny tytuł tego wydawnictwa był następujący: „Mercurius Polonicus Praecipuum Europae Eventuum Epitomen Novorum Inventorum ac Voluminum Nuper Editorum Synopsis cum Crisi Exhibens Varia in super Eruditione Refertus”.

Z odpowiedzi na ankietę wynika, że w czterech bibliotekach znajdują się komplety (3 numery) tego miesięcznika. W dwóch innych jest zakatalogowany Nr. 1.

W Warszawie jedynie Biblioteka Ordynacji Krasieńskich posiada komplet „Mercuriusa Polonicusa”, tj. trzy zeszyty (Januarius, Februarius, Martius) z r. 1698 (sygn. 15.230). Tylko Nr. 1, pro mense Januario, mają: Biblioteka Uniwersytecka (karta tytułowa przetarta, poza tym stan dobry, sygn. 2 g. 24. 4. 10) oraz Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej (sygn. 100404/I).

Egzemplarz znajdujący się w Bibliotece Jagiellońskiej, oprawny w papier, pomimo lekkiego uszkodzenia niektórych kart, na ogół jest dobrze zachowany (sygn. 56356 I). Na karcie pierwszej, nieliczbowanej, zawiera on następującą ceną notatkę rękopiśmienną: „Friese na jednym egzemplarzu napisał, iż autorem tego rzadkiego pismka jest Włoch Joannes Priami, w Krakowie mieszkający”.

We Lwowie komplety „Mercuriusa Polonicusa” znajdują się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (sygn. 9959) oraz w Bibliotece Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego (zeszyt trzeci, niestety bez karty tytułowej, sygn. 4822).

Estreicher podaje nadto (Bibliografia Polska t. XXV str. 241), iż egzemplarz „Mercuriusa Polonicusa” znajdują się także w księgozbiorach Chreptowiczów i Czapskich, oraz w Petersburgu w bibliotekach Cesarskiej i Publicznej.

Egzemplarz „petersburski” „Mercuriusa Polonicusa” winien być odzyskany na podstawie akcji rewindykacyjnej na równi z innymi książkami księgozbioru Załuskich. Odpowiedź Biblioteki Narodowej z 10 marca 1938 r., że nie posiada w swych zbiorach tego czasopisma, tłumaczyć należy, prawdopodobnie tym, iż egzemplarz ten nie został dotychczas na nowo zakatalogowany.

Egzemplarz „petersburski” ma specjalną wartość, ponieważ, jak pisze Gorski¹⁾, na nim Załuski własnoręcznie dopisał: „autor est Priami Italus” (au-



**KSIĘGARNIE KOLEJOWE
KOLPORTAŻ MIEJSKI
DOSTAWA DZIENNIKÓW I CZASOPISM**

torem tj. redaktorem jest Priam, Włoch).

Zadna z zapytanych Bibliotek nie ma w swych zbiorach egzemplarzy trzeciego najstarszego czasopisma polskiego, „Poczty Królewieckiej“ Jana Dawida Cenckiera. Jedyne dwa egzemplarze tego czasopisma, wydawanego od 6 sierpnia 1718 do 20 grudnia 1720 r. zachowały się za granicą, mianowicie, w zbiorach Biblioteki Królewieckiego Uniwersytetu. Każdy egzemplarz w dwóch tomach grubych ósemkowych, oprawnych w pergamin. Jeden ma sygnaturę 0 a 157, a drugi — Q.401²).

Jak tedy przedstawiają się wyniki przeprowadzonej ankiety?

Stwierdziła ona, że w zbiorach, ogólnie dostępnych, przechowuje się pięć egzemplarzy pierwszego czasopisma polskiego. Egzemplarze te nie są skupione w jednym miejscu, lecz znajdują się w głównych ośrodkach umysłowych naszego państwa. Liczba zachowanych numerów pojedynczych „Mercuriusza Polskiego“ jest znikoma. Ostatnim znany numerem tego czasopisma jest Nr. 41 z 22 lipca 1661 r., a nie jak dotych-

czas uważano Nr. 40 z 15 lipca 1661 r.³). Ten ostatni znany nam numer zachował się tylko w jednym egzemplarzu.

Drugie pismo „Mercurius Polonicus“, aczkolwiek łatwiejsze do zachowania w komplecie, ponieważ wychodziło tylko raz na miesiąc i to bardzo krótko, bo w ciągu jednego kwartału, do naszych czasów dochowało się tylko w kilku kompletach. Zaś egzemplarze „Poczty Królewieckiej“, niestety, nie przechowały się w żadnej z naszych księżnic.

Nie jest naturalnie wykluczone, że z czasem pojawiają się może dalsze egzemplarze, przechowywane w zbiorach prywatnych, albo też wyłonią się z nieskatalogowanych zbiorów klasztor-nych, oraz innych, tkwiących w posiadaniu prywatnym.

¹) Gorski: Dziennikarstwo polskie. Zarys historyczny, str. 21.

²) Zob. L. Zieleniewski „Początek Królewiecka“ 1718 — 1720 („Prasa“ 1937, Nr. 11).

³) Np. Biblioteka Jagiellońska. Katalog wystawy czasopism polskich od w. XVI do r. 1830. Kraków 1938, str. 41—43.

Preliminarz budżetowy R. P. na okres od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1940 r.

Wzorem lat ubiegłych, podajemy szereg pozycji z przedłożonego ostatnio Izbowi preliminarza budżetowego Państwa, które dotyczą dziedziny prasowo-wydawniczej.

Wpłata Polskiej Agencji Telegraficznej do Skarbu Państwa prelimitowana jest niezmiennie od kilku lat na 60.000 zł. Zysk handlowy P. A. T. w roku operacyjnym 1937 wyniósł 218,9 tys. zł. (w r. 1936 — strata handlowa 27,7 tys. zł., w r. 1935 — zysk handlowy 222 tys. zł.).

Działami dochodowymi P. A. T. są: Biuro Wydawnictw, Biuro Ogłoszeń i Reklam, Centrala Druków i Drukarnie Państwowe. Biuro Filmowe zdołało w r. 1937 zrównoważyć swój budżet i wykazało nawet kilka tysięcy zysku. Redakcja Informacyjna pracuje stale z deficytem z uwagi na wysokie koszty obsługi agencyjnej.

Redakcja Informacyjna wydaje codziennie biuletyny: polityczny, gospodarczy, kulturalny, sportowy, parlamentarny w okresie sesji Sejmu i Senatu (redagowany na podstawie dziennika sejmowego i senackiego), telegraficzny — polityczny i gospodarczy dla agencji zagranicznych, telegraficzny sportowy dla agencji zagranicznych, telegraficzny dla prasy polsko-amerykańskiej i polsko-brazylijskiej, w języku francuskim dla agencji zagranicz-

nych, prasowy dla okrętów polskich na morzu, dziennik radiowy, komunikaty loteryjne o wygranych (w dniach ciągnięcia), serwis ilustracyjny dla prasy, prócz tego prowadzi wymianę fotograficzną aktualii z zagranicą.

Biuro wydawnictw w r. 1937 wydało:

- 1) *Monitor Polski* — Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej w średnim nakładzie 4000 egz. Ukazało się 301 numerów, które zawierały 1074 kolumny tekstu urzędowego i 1268 kolumn ogłoszeń (w roku 1936: 1061 kolumn tekstu urzędowego i 1315 kolumn ogłoszeń),
- 2) *Zbiór Wyroków N. T. A.* o nakładzie 750 egz.,
- 3) *Gazetę Lwowską* — oddaną w dzierżawę,
- 4) *Biuletyn Giełdowy* o nakładzie 1000 egz.,
- 5) *Wiadomości Portu Gdynińskiego* — miesięcznik o nakładzie 500 egz.,
- 6) *Rocznik Polityczno-Gospodarczy* o nakładzie 1500 egz.,
- 7) *Arkady* — miesięcznik, o nakładzie 2000 egz. oraz inne drobne wydawnictwa.

W r. 1937 zlikwidowano Drukarnię Państwową w Wilnie, tak, że w tej chwili czynne są tylko 3 Drukarnie Państwowe: w Warszawie, Poznaniu i Łucku.

Podana tabela ilustruje wyniki finansowe poszczególnych działów P. A. T. w okresie operacyjnym 1937 r. w porównaniu z latami ubiegłymi.

W preliminarzu Prezydium Rady Ministrów przeznaczono sumę 5.000 zł. na stypendia dla dziennikarzy (2 stypendia po 2.000 zł. i 1 stypendium 1.000 zł.).

Udział Ministerstwa Poczty i Telegrafów w zyskach sp. z o. o. „Reklama Poczta“ prelimitowany jest na 15.000 zł., podczas gdy odpowiednia suma wynosiła w preliminarzu r. 1938-39 — 10 tys. zł., a r. 1937-38 — 25 tys. zł.

Z budżetu przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ Ministerstwo Poczty i Telegrafów prelimituje kwotę 45 tys. zł. jako subwencję na rzecz Zarządu Teletechnicznego i Poczto-technicznego.

Ministerstwo Komunikacji prelimituje kwotę 50 tys. zł. na popieranie turystyki z sum Zarządu Centralnego (na zasiłki na domy wycieczkowe, schroniska turystyczne i wydawnictwa propagandowe) oraz 2060 tys. zł. z budżetu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“, która to kwota przeznaczona jest na wydawnictwo ilustrowanego przewodnika kolejowego, druk ulotek i widokówek dla zagranicy, druk plakatów propagandowych, subwencjonowanie zagranicznych biur podróży, subwencjonowanie instytucji społecznych i samorządowych w dziedzinie ich zamierzeń inwestycyjnych z zakresu turystyki, zagraniczną reklamę prasową oraz udział w międzynarodowych imprezach propagandowo-turystycznych.

Jak widać z powyższego wyszczególnienia, w preliminarzu Ministerstwa Komunikacji — podobnie zresztą jak i w latach ubiegłych — nie uwzględniono żadnych sum na propagandę turystyki wewnętrznej na łamach prasy krajowej.

Monopol loteryjny przeznacza na reklamę (plakaty, ogłoszenia itp.) tę samą kwotę, co w latach ubiegłych, tj. 410 tys. zł. Brak w preliminarzu danych dotyczących wydatków na propagandę innych Monopoli Państwowych.

Wydatki prelimitowane przez Ministerstwo Opieki Społecznej na propagandę uzdrowisk krajowych wprawdzie stale, ale jednak b. wolno. W preliminarzu obecnym przewidziano na ten cel ogółem 89.715 zł., w r. ubiegłym 79.215 zł., a w r. 1937-38 — 61.500 zł.

Szczegółowy preliminarz wydatków propagandowych poszczególnych Uzdrawisk przedstawia się następująco:

	1939/40	1938/39	1937/38
Busko-Zdrój	13.015	13.015	11.500
Ciechocinek	24.000	22.000	15.000
Druskienniki	11.800	11.800	10.000
Krynica	39.900	30.400	24.000
Szkoło	1.000	1.000	1.000

Jak widzimy z tabeli, wzrost wydatków propagandowych dotyczy tylko Krynicy.

T. G.

D Z I A Ł	Koszty eksploatacyjne (w tys. zł.)		Wpływy z produkcji zasadniczej (w tys. zł.)		Zysk lub strata (w tys. zł.)		
	1937	1936	1937	1936	1937	1936	1935
Redakcja Informacyjna	1.731	1.689	1.010	917	— 721	— 772	— 514
Biuro Wydawnictw	843	849	1.785	1.834	+ 942	+ 985	+ 1.061
Biuro Ogłoszeń i Reklam	1.760	1.694	2.144	2.129	+ 384	+ 435	+ 487
Biuro Filmowe	914	846	923	802	+ 9	— 44	— 59
Centrala Druków	3.874	3.778	3.974	3.900	+ 100	+ 122	+ 53
Drukarnie Państwowe	3.496	3.170	4.137	3.639	+ 641	+ 469	+ 500

PRACE ZWIĄZKU WYDAWCÓW

POSIEDZENIA PREZYDIUM

W dniach 17 i 19 listopada oraz 1 grudnia odbyły się 3 kolejne posiedzenia połączonych Prezydiów Rady i Zarządu Związku.

Przedmiotem obrad Prezydium były zagadnienia, związane z dekretem prasowym, sprawy rejestru dziennikarzy, agencji prasowych, makulatury, wreszcie sprawa uzupełnienia liczby członków Komisji Orzekającej Związku Wydawców i Związku Dziennikarzy, powołanych z ramienia Związku Wydawców.

64 POSIEDZENIE

ZARZĄDU GŁÓWNEGO

W dniu 6 grudnia r. b. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Stefana Krzywoszewskiego 64 posiedzenie Zarządu Głównego. Poza przewodniczącym w obradach wzięli udział pp. prezes Rady Feliks Mrozowski, wiceprezesa Rady Bolesław Biega, Roman Leitgeber, Edward Pawłowski i Leon Puławski, wiceprezesi Zarządu — Antoni Lewandowski i Mieczysław Niklewicz, członkowie Zarządu — Franciszek Białas, Stanisław Cieślak, Antoni Goerne, Hilary Gottowt, Marian Nussbaum - Oltaszewski, Jan Sotomski, br. Wawrzyniec Podwapiński w charakterze gościa oraz wicedyrektor Związku p. Franciszek Głowiński.

Przedmiotem obrad były wyłącznie zagadnienia związane z wejściem w życie nowego prawa prasowego.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, p. prezesa Biega złożył obszerny sprawozdanie z przebiegu konferencji prasowej u Pana Premiera w dniu 18 grudnia r. b. oraz z audyencji przedstawicieli władz Związku Wydawców i Związku Dziennikarzy u P. Ministra Sprawiedliwości w dniu 19 grudnia r. b.

Następnie wicedyrektor Związku p. Fr. Głowiński wygłosił, w zastępstwie nieobecnych z powodu choroby dyrek-

tora St. Kauzika, obszerny referat, w którym poddał analizie przepisy dekretu. W szczególności referent omówił obszernie te artykuły, których interpretacja nasuwać może wątpliwości, a które mogłyby być wyjaśnione autorytatywnie przez władze powołane, bądź to w drodze przepisów wykonawczych, bądź też instrukcyj, okólników ministerialnych itp.

Po referacie p. prezes Lewandowski omówił obszerniej najważniejsze przepisy dekretu, a w szczególności art. 15 i 16, normujące odpowiedzialność redaktorów, przy czym zwrócił uwagę na wyjaśnienia, jakich w odniesieniu do tych przepisów udzielił p. Min. Grabowski w swych przemówieniach w dn. 18 i 19 listopada r. b.

Po obszernej dyskusji nad referatem, w której głos zabierali wszyscy obecni, Zarząd postanowił przedstawić Panu Premierowi postulaty dotyczące interpretacji niektórych przepisów dekretu, w szczególności art. 15, normującego odpowiedzialność redaktorów, art. 21, dotyczącego kolportażu oraz art. 28 i 29, które mówią o sprostowaniach.

Postulaty te omawiamy szczegółowo w oddzielnym artykule, zamieszczonym w niniejszym zeszycie.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU WYDAWCÓW

I ZWIĄZKU DZIENNIKARZY

W SPRAWIE DEKRETU PRASOWEGO

W dniach 5 i 7 grudnia r. b. odbyły się 2 wspólne posiedzenia przedstawicieli Związków Wydawców i przedstawicieli Związku Dziennikarzy, poświęcone omówieniu zagadnień, związanych z nowym prawem prasowym.

Związek Wydawców reprezentowała specjalna Komisja, złożona z pp.: prezesa Rady Feliksa Mrozowskiego, wiceprezesa Rady Bolesława Biega, prezesa Zarządu Głównego Stefana Krzywoszewskiego oraz wiceprezesów Zarządu Antoniego Lewandowskiego i Mieczysława Niklewicza oraz dyrektora Związku p. Stanisława Kauzika.

Z ramienia Związku Dziennikarzy w konferencjach brała udział specjalna Komisja dla spraw dekretu prasowego, w składzie pp.: sekretarza generalnego Związku Dziennikarzy Medarda Kozłowskiego, zastępcy sekretarza generalnego Władysława Bestermana oraz prezesa Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich — Jerzego Wiewiórskiego.

O zagadnieniach, które były przedmiotem obrad na tych posiedzeniach piszemy obszerniej w innym miejscu niniejszego zeszytu.

UKAZAŁ SIĘ ZESZYT GRUDNIOWY MIESIĘCZNIKA PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY

POD REDAKCJĄ PROF. DR.
STANISŁAWA WĘDKIEWICZA

PRENUMERATA KWARTALNA . . 8 ZŁ.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
WARSZAWA, SZPITALNA 12

KONFERENCJA

Z P. MIN. LIBICKIM

W dniu 3 listopada przedstawiciele Związku Wydawców w osobach pp. prezesów Bolesława Biega, Stefana Krzywoszewskiego, Antoniego Lewandowskiego, Mieczysława Niklewicza i dyr. Stanisława Kauzika odbyli konferencję z dyrektorem naczelnym Polskiego Radia, p. min. Konradem Libickim.

Przedmiotem konferencji było zagadnienie wzajemnych stosunków między prasą a radiem. W wyniku konferencji ustalono wytyczne dla dalszego stosowania umowy, zawartej w marcu 1937 r. pomiędzy Polskim Związkiem Wydawców Dzienników i Czasopism a S. A. Polskie Radio.

Omówiono również szereg zagadnień specjalnych, interesujących obie strony, w szczególności zagadnienie propagandy czytelnictwa dzienników i czasopism oraz zagadnienie radiofonizacji kraju, przy czym stwierdzono zgodnie konieczność współdziałania prasy i radia nad rozwiązaniem zagadnień powyższych.

PRASA NA POMOC ZIMOWĄ

Zgodnie z wytycznymi odezwę Prezydium Związku z dnia 21 października r. b. w sprawie jak najbardziej wydawnictwa poparcia przez całą prasę polską tegorocznej akcji Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych — biuro Związku w listopadzie wezwało zrzeszone wydawnictwa do udzielania na łamach pism jak największej ilości miejsca dla wszelkich materiałów propagandowych, dotyczących Pomocy Zimowej oraz poinformowało prasę o drogach, jakimi materiały te będą przesyłane. Nadto biuro Związku rozesłało teksty sloganów i haseł propagandowych, dotyczących pomocy zimowej.

Na początku grudnia r. b. biuro Związku zwróciło się do wydawnictw o jak najgorętsze poparcie zbiórki ulicznej na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych, która odbyła się w dniu 4 grudnia. Rozesłane zostały nadto dalsze hasła propagandowe, dotyczące Pomocy Zimowej

Zwracamy uwagę
na adres i telefon

ZAKŁADÓW DRUKARSKICH
i INTROLIGATORSKICH

WSPÓLNOTA
E. CZARNECKA i S-ka

W-wa, Wspólna 47a
tel. 9.44.84

ORGANIZACJE I SPRAWY DZIENNIKARSKIE

Dziennikarze wobec dekretu prasowego

W następstwie odbytej w dniu 18 listopada w prezydium Rady Ministrów z inicjatywy p. premiera Składkowskiego konferencji informacyjnej w sprawie dekretu o prawie prasowym, zebrał się niezwłocznie Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P., który po wielogodzinnych obradach wypracował wnioski w sprawie zmian lub uzupełnień projektu dekretu. W dniu następnym delegacje Związku Dziennikarzy i Związku Wydawców przedstawiły opracowane przez te organizacje wnioski Ministrowi Sprawiedliwości p. Grabowskiemu. W dniu 20 listopada zebrał się w Warszawie na plenarne posiedzenie Zarząd Główny Związku Dziennikarzy. Po całodziennych dyskusjach, w których wypowiedzieli się przedstawiciele wszystkich Syndykatów, powzięto następującą uchwałę:

„Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P., organizacji stojącej zgodnie ze statutem na stanowisku wolności prasowej w granicach najogólniej pojętego dobra powszechnego i reprezentującej interesy zawodowe całego dziennikarstwa, zatwierdza zastrzeżenia Wydziału Wykonawczego w stosunku do szeregu wytycznych projektu dekretu prasowego, przedstawione p. Ministrowi Sprawiedliwości przez delegację Wydziału Wykonawczego w dniu 19 b. m., a odnoszące się przede wszystkim do procedury zawieszania pism, do zasady ogłaszania komunikatów z zarządzenia prezesa Rady Ministrów, upowszechnienia niejawności rozpraw sądowych w procesach prasowych oraz postanowień o pozbawianiu praw redaktora.

Zarząd postanawia przedstawić powyższe wnioski p. prezesowi Rady Ministrów.

Treść powyższej uchwały przesłał Zarząd telegraficznie p. prezesowi Rady Ministrów z prośbą o przyjęcie w dniu następnym delegacji, mającej mu przedstawić szczegółowe wnioski Związku.

W osobnej uchwale organizacyjnej zarząd Związku, w poczuciu ważności chwili, przewidział możliwość zwołania nadzwyczajnego walnego zjazdu Związku

W dniu 21 listopada przed południem delegacja Związku Dziennikarzy R. P., w skład której wchodził prezes M. Ścieżyński, wiceprezesi W. Gielżyński i

H. Wierzyński, sekretarz generalny M. Kozłowski oraz prezesi syndykatów dziennikarzy: warszawskiego J. Wiewiórski i wielkopolskiego Cz. Kędzierzki, była przyjęta — w imieniu Pana Premiera, który przewodniczył na odbywającym się w tym czasie posiedzeniu Rady Ministrów — przez dyrektora Biura zadań specjalnych prezesa Rady Ministrów p. M. Lepeckiego, któremu przedstawiła powziętą poprzedniego dnia uchwałę zarządu Związku wraz ze szczegółowymi wnioskami.

Po ogłoszeniu dekretu prasowego zajęły wobec niego stanowisko poszczególne syndykaty.

Pierwszy wypowiedział się zarząd Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich, który na posiedzeniu odbytym w dniu 25 listopada, po przeprowadzeniu dyskusji postanowił jednomyślnie zwrócić się do Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy R. P. o zwołanie w najbliższym czasie nadzwyczajnego walnego zjazdu Związku, wychodząc z założenia, że na posiedzeniu Zarządu Głównego Związku w dniu 20 listopada uchwalono na wniosek Syndykatu krakowskiego natychmiastowe zwołanie walnego zjazdu na wypadek nieuwzględnienia postulatów Związku, przedstawionych poprawek zaproponowanych do dekretu przez Zarząd Główny, postulaty te zaś, jak wiadomo, w przeważnej części nie zostały uwzględnione. Uchwaloną rezolucję przesłano do wiadomości wszystkim Syndykatom w Polsce.

W podobnym kierunku poszła także opinia Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, którego wydział na posiedzeniu w dniu 28 listopada uchwalił jednogłośnie żądanie bezzwłocznego zwołania nadzwyczajnego zjazdu Związku celem wypowiedzenia się najwyższej instancji zrzeszonego dziennikarstwa polskiego w sprawie dekretu, przy którego opracowywaniu Związek Dziennikarzy R. P. nie był powoływany do wypowiedzenia swojej opinii i w którego ostatecznym tekście nie uwzględniono zasadniczych postulatów, sformułowanych przez zarząd główny Związku. Na posiedzeniu tym dano zarazem wyraz zapatrywaniu, że w obecnej sytuacji jest wskazane podjęcie starań celem uzyskania nowelizacji dekretu przez izby ustawodaw-

cze — w kierunku zabezpieczenia prasie pełnej wolności w spełnianiu służby dobra publicznego, jako informatorki i rzeczniczki opinii publicznej.

Również w innych syndykatach zapadły uchwały wyrażające zastrzeżenia przeciw dekretowi, które zakomunikowane zostały Zarządowi Głównemu Związku Dziennikarzy R. P.

W dniu 9 grudnia dyr. Lepecki przyjął w prezydium Rady Ministrów prezesa Związku Dziennikarzy M. Ścieżyńskiego, sekretarza generalnego Związku M. Kozłowskiego i prezesa Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich J. Wiewiórskiego, którzy mu wręczyli memoriał w sprawie przepisów wykonawczych do dekretu prasowego, uzupełniając go obszernymi ustnymi komentarzami.

W dniu 11 grudnia Zarząd Główny Związku zebrał się w Warszawie na ponowne zebranie, na którym Wydział Wykonawczy Związku złożył obszerne sprawozdanie z akcji w sprawie dekretu prasowego i przedstawił memoriał, złożony p. prezesowi Rady Ministrów w sprawie przepisów wykonawczych do dekretu. Po dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich zrzeszonych 11 syndykatów, powzięto uchwały, zawierające wytyczne dalszej działalności Związku w sprawie dekretu prasowego.

Treść istotna tych uchwał jest ta, że „Zarząd Główny — w myśl art. 5 Konstytucji i swojej własnej uchwały z 20 listopada b. r. — trwa przy zasadzie wolności prasy w granicach najogólniej pojętego dobra powszechnego i poleca Wydziałowi Wykonawczemu prowadzenie dalszej akcji celem zmiany tych postanowień nowego prawa prasowego, które nie odpowiadają temu stanowisku“. O wynikach tej akcji będzie poinformowany Walny Zjazd Związku (który i tak winien się zebrać w ciągu najbliższych miesięcy na statutową doroczną sesję).

Zarząd Główny zmanifestował solidarność całego zrzeszonego dziennikarstwa jednomyślnym powzięciem tych uchwał (także syndykaty małopolskie wycofały się ze swych żądań co do natychmiastowego walnego zjazdu) i zatwierdzeniem prac Wydziału Wykonawczego z okresu ostatnich 3 tygodni. Równocześnie uchwalono podziękowanie członkom powołanej przez Wydział Wykonawczy komisji specjalnej, która pracowała nad memoriałem w sprawie przepisów wykonawczych, a w szczególności prawnikom i naczelnym redaktorom, którzy fachową radą przyczynili się do sformułowania tego memoriału.

Przy układaniu budżetu na 1939 r. pamiętać należy o inwestycjach w drukarni

ROZCIERACZKI TRÓJWALCOWE
Kociołki do farb
Sulfuratory

DOSTARCZAJĄ

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

ST. WEIGT Sp. Akc.

ŁÓDŹ, Senatorska 7/9

Zysk czy strata?

Dramatyczne to pytanie nie istnieje dla wydawnictw, posiadających racjonalne, nowoczesne urządzenia drukarni, gdyż firmy te drukują szybciej, lepiej i taniej, zdobywając sobie coraz to szersze kręgi abonentów względnie odbiorców. Również w roku

1939

przewaga będzie po stronie zakładów, zaopatrujących się w najsprawniejsze i wypróbowane maszyny drukarskie, rotacyjne, wkłesłodrukowe oraz introligatorskie w firmie

INTERPRINT

BRONISŁAW S. SZCZEPSKI

WARSZAWA I, KRÓLEWSKA 23, TEL. 683-51, 683-38, 683-29

Układ zbiorowy pracy w dziennikarstwie

DZIENNIKARSKA

KOMISJA KWALIFIKACYJNA.

W dniach 25 listopada oraz 5 i 12 grudnia r.b. odbyły się, pod kolejnym przewodnictwem p.p. prezesów A. Lewandowskiego i H. Wierzyńskiego, 4 kolejne posiedzenia Dziennikarskiej Komisji Kwalifikacyjnej.

Poza przewodniczącymi w posiedzeniach tych brali udział członkowie Komisji: pp. Bolesław Biega, Stanisław Cieślak, Wacław Olchowicz i Jan Sotomski ze strony wydawców oraz pp. Józef Burczak, Jerzy Nowakowski, Wacław Sikorski i Jerzy Winiewicz — ze strony dziennikarzy.

Pierwsze z powyższych posiedzeń poświęcone było rozpatrywaniu wniosków o wpisanie do rejestru, złożonych przez osoby, zatrudnione w Warszawie,

następne — wniosków z terenu Wielkopolski, Pomorza i Śląska.

W myśl art. 13 § 1 Układu Zbiorowego na posiedzeniach, na których rozpatrywane były wnioski współpracowników wydawnictw poszczególnych dzielnic, brali udział przedstawiciele wydawców i dziennikarzy tych dzielnic, wydelegowani przez Związek Wydawców i przez właściwe Syndykaty Dziennikarzy. Wydawców wielkopolskich reprezentował p. prezes Roman Leitgeber, dziennikarzy zaś — prezes Czesław Kądzierski, wydawców pomorskich — prezes Edward Pawłowski, dziennikarzy — red. Kazimierz Małycha; wydawców śląskich — mec. Korfanty, dziennikarzy — członek Komisji red. Burczak, który występował jednocześnie jako delegat Syndykatu Dziennikarzy Śląskich.

STYPENDIA DZIENNIKARSKIE.

Zgodnie z zabiegami Związku Dziennikarzy R.P. (o których wspominaliśmy przed paru miesiącami) sprawa państwowych stypendiów dziennikarskich została zreformowana w tym kierunku, że odpowiednie kredyty, dotąd figurujące w budżecie Ministerstwa W. R. i O. P. w dziale 7-mym (Sztuka) w paragrafie 11-tym (Subwencje, propaganda artystyczna i stypendia), przeniesione zostały do budżetu prezydium Rady Ministrów, dział 1-szy (Zarząd centralny), jako nowo utworzony paragraf 13 „Stypendia dla dziennikarzy”. Równocześnie kwota przeznaczona na te cele, która z początkowych 10.000 zł (4 stypendia po 2.500 zł) zmniejszyła się ostatnio do 3.600 zł (trzy stypendia po 1.200 zł), uległa ponownej podwyżce — do 5.000 zł. Suma ta będzie rozdzielona na 2 stypendia po 2.000 zł i jedno w kwocie 1.000 zł.

Kandydatów do stypendiów będzie, jak i dotąd, przedstawiał Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P. (w podwójnej liczbie). Przyznawać stypendia będzie, na podstawie referatu szefa Biura Zadań Specjalnych, Prezes Rady Ministrów. Statut stypendiów dziennikarskich, określający szczegółowo ich wymogi i tryb przyznawania, ma być ustalony w najbliższym czasie.

W SYNDYKACIE KIELECKIM

Na odbytym w ostatnim miesiącu walnym zebraniu członków Syndykatu Dziennikarzy woj. Kieleckiego (obejmującego teren całego województwa z wyjątkiem zagłębia węglowego) wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — St. Szadkowski (Częstochowa),

wiceprezes — H. Przybylski (Kielce), członkowie zarządu — K. Jędrzejczyk i W. Kubacki z Częstochowy oraz J. Bocian z Kielc, członkowie komisji rewizyjnej — Kiedrzyński i Zytomirski (obaj z Kielc), członkowie sądu dziennikarskiego — St. Bańkowski i St. Leszczyk z Częstochowy i J. Kondek z Olkusza.

ZJEDNOCZENIE

POLSKICH PISARZY KATOLICKICH

W dniu 14 listopada odbyło się w Domu Katolickim w Warszawie doroczne walne zebranie Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich. Po wysłuchaniu sprawozdania organizacyjnego i kasowego udzielono Zarządowi absolutorium, wyrażając mu podziękowanie za działalność, po czym dokonano wyborów władz organizacyjnych. Do Zarządu, z którego, zgodnie ze statutem, ustąpiła 1/3 dotychczasowego składu, wybrani zostali pp. Artur Chojecki, prof. Oskar Halecki, Zofia Kossak, Medard Kozłowski i Adam Romer — wszyscy ponownie — oraz Bronisław Skąpski, a na zastępców Bolesław Jurkowski i Henryk Ignacy Łubieński. Do komisji rewizyjnej weszli pp. prof. St. Glaser, prof. St. Stroński i Ad. Grabowski, a na zastępców St. Brzeziński i Z. Cithurus, do sądu honorowego pp. Ignacy Baliński, Leon Klecki, Bolesław Lutomski i Jan Rostworowski.

Nowy Zarząd ukonstytuował się, wybierając prezesem sen. Stanisława Miłaszewskiego (ponownie), wiceprezesami Zofię Kossak, Kazimierza Mariana Morawskiego i Leona Radziejewskiego, sekretarzem generalnym Adama Romera, skarbnikiem Bohdana Skąpskiego, a zastępcą sekretarza Bolesława Jurkow-

skiego, nadto wchodzi w skład zarządu jako członkowie pp. Artur Chojecki, prof. Oskar Halecki, ks. Zygmunt Kaczyński, Medard Kozłowski, Jan Mośczyński, sen. Konrad Olchowicz, sen. Jan Rembieliński, Anna Słonczyńska i Władysław Sobański, a jako zastępcy Henryk Ignacy Łubieński i Olga Tarnawska.

WALNE ZGROMADZENIE

KLUBU PRASY ZAGRANICZNEJ

15 grudnia r. b. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Klubu Prasy Zagranicznej.

Na zebraniu tym wybrano nowy zarząd z prezesem red. Karolem Salay-Gürtlerem na czele.

Kadencja zarządu Klubu trwa dwa lata.

Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Wyższej Szkoły Dziennikarskiej

W dniu 28 listopada r.b. w gmachu własnym Tow. W. S. D. odbyło się doroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków tej instytucji.

Obrady zagał prezes Aleksander hr. Dzieduszycki, proponując na przewodniczącego p. prezesa Stefana Krzywoszewskiego. Propozycję jednogłośnie przyjęto.

Po stwierdzeniu, że wymaganiom art. 14 statutu Tow. W. S. D. uczyniono zadość, wobec czego zebranie było prawomocne, odczytano i przyjęto protokół z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.

Ogólne sprawozdanie Zarządu Tow. W. S. D. złożył prezes Aleksander hr. Dzieduszycki, podkreślając poparcie, jakiego Szkole udziela Polski Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism, za co wyraził Związkowi gorące podziękowanie. Następnie hr. Dzieduszycki zreferował zabiegi, jakie Tow. podjęło w celu uporządkowania dzielnicy, w której znajduje się uczelnia. Otrzymano już udoskonalone oświetlenie ulicy, w roku przyszłym ma być przedłużony kanał, po czym dopiero można będzie starać się o lepszą nawierzchnię.

Szczegółowe sprawozdanie finansowe wygłosił członek Zarządu Tow. W. S. D. p. Tadeusz Tchorzewski. Bilans Tow. W. S. D. zamyka się sumą zł. 451.596.01.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wniosek o absolutorium odczytał p. sędzia Stanisław Fałat.

Sprawozdanie z działalności Wyższej Szkoły Dziennikarskiej złożył dyrektor Wincenty Trzebiński, podkreślając stały rozwój Szkoły, zarówno pod wzglę-

dem liczby słuchaczy, jak i pod względem organizacyjnym oraz naukowym. Dyr. Trzebiński specjalnie zaznaczył przychylność, jakiej uczelnia doznaje od początku swego istnienia od władz, z Ministerstwem W. R. i O. P. na czele, jako też od Polskiego Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism. Z gorącą wdzięcznością stwierdził harmonijny stosunek, istniejący między Zarządem Tow. W. S. D. a Dyrekcją uczelni.

Po wysłuchaniu sprawozdań uchwalono jednogłośnie: 1) udzielić Zarządowi Tow. W. S. D. i dyrektorowi wi uczelni absolutorium, 2) przenieść z

kapitału obrotowego sumę zł. 5.000 na kapitał stypendialny, 3) przenieść z kapitału obrotowego zł. 25.000 na fundusz budowlany.

Do Zarządu wybrano ponownie pp.: Feliksa Mrozowskiego i Tadeusza Tchorzewskiego oraz księdza prałata Zygmunta Kaczyńskiego. Na zastępców: pp. Antoniego hr. Lanckorońskiego, Ludomiła Lewenstama i inż. Jana Iwasiewicza. Do Komisji Rewizyjnej: pp. dyr. Wacława Dzierżawskiego, Antoniego Wieniawskiego, Stanisława Szudeka. Na zastępców — pp.: dyr. Stanisława Kautzika i red. Karola Koźmińskiego.

KRONIKA KRAJOWA

Państwo a prasa

DYR. OKULICZ

W MIN. OPIEKI SPOŁECZNEJ

Dyr. Kazimierz Okulicz, dotychczasowy szef biura prasowego przy Prezydium Rady Ministrów, został mianowany dyrektorem departamentu opieki społecznej w Ministerstwie Opieki Społecznej.

P. JANUSZ RAKOWSKI

DYREKTOREM GABINETU

MINISTRA SKARBU.

P. Janusz Rakowski, dotychczasowy wice-dyrektor Gabinetu Ministra Skarbu, mianowany został dyrektorem Gabinetu. Jak wiadomo, w rękach p. dyr. Rakowskiego koncentrują się sprawy prasowo-propagandowe Ministerstwa Skarbu

DYR. SKALSKI NA CZELE

BIURA FILMOWEGO P. A. T.

P. Mieczysław Skalski, dotychczasowy naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, objął w połowie grudnia kierownictwo Biura Filmowego Polskiej Agencji Telegraficznej.

RADCA PIOTROWICZ

NACZELNIKIEM WYDZIAŁU

SPOŁECZNO-POLITYCZNEGO

MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Wobec przejścia p. Skalskiego na stanowisko dyrektora Biura Filmowego P.A.T., naczelnikiem Wydziału Spo-

czno-Politycznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych mianowany został dotychczasowy kierownik referatu prasowego tego Wydziału, p. Wiktor Piotrowicz.

Z życia prasy

WYKŁADY

DLA PRACOWNIKÓW GRAFICZNYCH „DOMU PRASY“

Dom Prasy prowadzi akcję dokształcania swych pracowników graficznych.

Celem pogłębienia wiadomości teoretycznych pracowników i dopełnienia ich wykształcenia zawodowego, wydawnictwo zorganizowało w lecie r. b. cykl wykładów, prowadzonych przez specjalistów z poszczególnych dziedzin techniki graficznej.

Pierwszy wykład odbył się dnia 17 lipca r. b. na temat: „Wiadomości ogólne z zakresu rotograwiury i szczegóły dotyczące działu fotograficznego“.

Drugi z kolei wykład nosił tytuł — „Skład maszynowy wczoraj — dziś — jutro“.

Oba wykłady były przygotowane przez fachowych pracowników „Domu Prasy“, celem pogłębienia wiadomości teoretycznych pracowników i dopełnienia ich wykształcenia zawodowego.

Ożywiona dyskusja po obu referatach wskazuje na duże zainteresowanie poruszonymi tematami, na chęci do kształcenia się w swoim zawodzie, co w Polsce jest wysoce utrudnione z uwagi na całkowity brak odpowiedniej literatury fachowej.

Na pierwszym wykładzie było 50 osób, na drugim 150.

Wykładami interesują się nie tylko pracownicy „Domu Prasy“, w pierwszym wzięło udział kilku artystów gra-

fików pragnących poznać nowoczesną technikę rotograwiurów, drugiego referatu wysłuchali również uczniowie szkoły Przemysłu Graficznego im. marsz. Piłsudskiego.

Następny wykład odbędzie się w styczniu. Tematem jego będzie „Fotografia, optyka i fotografika reprodukcyjna“. Prelekcję wygłosi p. Wilhelm Stonawski, profesor Szkoły Przemysłu Graficznego.

Inicjatywa „Domu Prasy“ mająca na celu dokształcanie pracowników graficznych w ich zawodzie zasługuje na najwyższe uznanie.

NOWE PISMA

10 grudnia ukazał się w Warszawie pierwszy numer wydawnictwa „Dziennik Powszechny“. „Dziennik Powszechny“ podpisuje jako wydawca p. Tadeusz Ulanowski, jako redaktor naczelny p. Mieczysław Krzepkowski.

4 grudnia wyszedł z druku pierwszy numer tygodnika „Syrena — Kronika Wielkiej Warszawy“. Wydawcą „Syreny“ jest p. Tadeusz Wawrzynkowski, redaktorem naczelnym p. Adam Wędrzychowski.

18 grudnia ukazał się w Warszawie pierwszy numer tygodnika p. t. „Jutro Polski“, organu Służby Młodych O.Z.N.

Pismo podpisuje za Komitet redakcyjny p. Janusz Makowski, za wydawcę — Służba Młodych O. Z. N. w osobie p. Józefa Białasiewicza.

UPADŁOŚĆ „NASZEJ PRASY“

Sąd Handlowy w Warszawie ogłosił upadłość Spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami „Nasza Prasa“.

„Nasza Prasa“ była wydawcą 3-ich pism: „Der Moment“, „Warszawer Radio“ i „Sport Cajtung“.

Syndykiem masy upadłości jest adw. Marek Kahan.

Przegląd piśmiennictwa

„PRZEZ ZJEDNOCZENIE

KU POTEŻNEJ POLSCE“

Mowy wicepremiera Kwiatkowskiego są zawsze doniosłym wydarzeniem politycznym, budzącym powszechną uwagę i wyjątkowe zainteresowanie. Dla prasy mowy te są w najlepszym gatunku „sensacją“, omawianą obszernie na łamach wszystkich pism politycznych i gospodarczych. Tezy, w mowach tych zawarte, omawiane są i przypominane po wielokroć w publicystyce. Przyjął się też zwyczaj — powitany z zadowo-

SPROSTOWANIE.

Autorem artykułu: „Sprawa kosztów przesyłek gazetowych“, zamieszczonego w zeszycie listopadowym „Prasy“, jest p. Nowotny Wacław, a nie Czesław, jak błędnie wydrukowano.

Każdy kto ma pracę
i z a r a b i a,
powinien pomóc
bezrobotnym.
Konto PKO Nr. 70.200
Pomoc Zimowa.

leniem przez publicystów — że mowy wicepremiera Kwiatkowskiego z uwagi na ich trwałą wartość ogłaszane są drukiem w oddzielnych broszurach, i dzięki temu mogą wchodzić do podręcznych bibliotek redakcyjnych. Obecnie ukazała się t. zw. „2-ga mowa Katowicka“ p. wicepremiera, wygłoszona w dniu 16.X.38 r. na zebraniu zorganizowanym w Katowicach przez Okrąg Śląski O. Z. N., a zatytułowana „Przez Zjednoczenie ku potężnej Polsce“. Broszura, zawierająca mowę powyższą, ukazała się, podobnie jak poprzednie, nakładem wyd. „Polska Gospodarcza“.

„ZA LITEWSKIM MUREM“.

Autor książki „Za litewskim murem“ red. Tadeusz Katelbach, przez trzy z górą lata — przebywał na Litwie jako stały korespondent „Gazety Polskiej“. Był pierwszym po wojnie korespondentem prasy polskiej, który tak długo mieszkał w Kownie. Jest też jednym z niewielu ludzi w Polsce, którzy dokładnie i wszechstronnie znają stosunki, panujące na Litwie.

Rezultatem trzyletniej pracy dziennikarskiej red. Katelbacha jest poważny zbiór artykułów i reportaży politycznych, wydany obecnie w książce p. t. „Za litewskim murem“. Artykuły te dają odbicie rzeczywistości litewskiej okresu ostatnich czterech lat (1933 — 1937), z szerokim uwzględnieniem politycznych dziejów Litwy powojennej i jej stosunków z sąsiadami.

Zbiór korespondencji red. Katelbacha posiada b. poważne znaczenie informacyjne dla czytelnika polskiego. Korespondencje, składające się na treść omawianej książki, uporządkowane i ugrupowane według materii spraw, orientują znakomicie zarówno w zagadnieniach wewnętrzno - politycznych Litwy, jak i w liniach litewskiej polityki zagranicznej, a przede wszystkim w istocie stosunków polsko-litewskich do czasów ostatnich.

Różne

NA ŁAMACH PRASY

„Czas“ zamieścił ostatnio 2 artykuły poświęcone prasie:

W numerze z 17 listopada r. b. artykuł o prasie faszystowskiej z okazji 25-lecia ukazania się pierwszego numeru „Il Popolo d'Italia“ oraz w numerze z 8 grudnia r. b. artykuł poświęcony o mówieniu koncernu Hearsta.

„Kurier Warszawski“ popołudniowy z 7 grudnia r. b. zamieścił artykuł p. Włodzimierza Referowskiego pt. „Reklama i propaganda“ traktujący o konieczności szkolenia fachowców w dziedzinie reklamy.

„I. K. C.“ z 10 grudnia przypomina rywalizację jaka miała miejsce w połowie ubiegłego stulecia między Anglią a Ameryką o największy format dziennika. Rezultatem tej „walki“ było pismo-curiosum, „The Illuminated Quadruple Constellation“ gazeta ukazująca się raz na sto lat. „Drugi“ numer pisma ma się ukazać już w r. 1939 z uwagi na Międzynarodową Wystawę w Nowym Yorku.

S. P. JÓZEF KAWALER

W Poznaniu zmarł ś. p. Józef Kawaler, długoletni wydawca zlikwidowanej w roku bieżącym „Gazety Szamotulskiej“. Ś. p. Józef Kawaler redagował przed wojną „Wiarusa Polskiego“ w Westfalii.

Odnznaczony był Krzyżem Niepodległości.

1848 — 1938: Jubileusz „Czasu“

„W pamiętnym roku Wiosny Ludów, dnia 3 listopada 1848 r. ukazał się na ulicach Krakowa pierwszy numer „Czasu“, dziennika, poświęconego polityce krajowej i zagranicznej oraz wiadomościom literackim, rolniczym i przemysłowym“.

„Pismo, zrodzone w atmosferze całkowitej wolności, przetrzymało okres reakcji i ciężkich represji administracyjnych z kilkomiesięcznym zawieszeniem włącznie. Doczekało się szczęśliwie chwili odzyskania niepodległości, dla której, jak tylko potrafiło, pracowało sumiennie i bezustannie“...

Tymi słowy rozpoczyna się przedmowa do Księgi Pamiątkowej, wydanej na dziesięćdziesiątolecie „Czasu“, najpoważniejszego organu polskiej myśli zachowawczej.

W ciągu tego długiego okresu kierowali „Czasem“ kolejno Paweł Popiel, Lucjan Siemieński, Maurycy Mann, Aleksander Szukiewicz, Józef Szujski, Stanisław Koźmian, Rudolf Starzewski, Antoni Beaupré. Za redaktorstwa tego ostatniego „Czas“ przeniósł się z Krakowa do Warszawy. Obecnie batutę redaktorską dzierży p. Jan Moszyński.

Księga Pamiątkowa „Czasu“ jest bogatym zbiorem niezwykle cennego materiału publicystycznego, związanego z

PRAWO A PRASA

SPRAWY O ZNIESŁAWIENIE

W PRASIE

Na podstawie dekretu Prezydenta RP. z dnia 21 listopada 1938 r. o usprawnieniu postępowania sądowego (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 609) art. 319 kodeksu postępowania karnego otrzymał następujące brzmienie: „W sprawie o zniesławienie rozprawa jest jawna wtedy tylko, gdy oskarżyciel tego zażąda“.

Z orzecznictwa

POJĘCIE PUBLICZNOŚCI

ZNIESŁAWIENIA (art. 255 k. k.).

„Publiczność działania przestępnego zniesławienia nie zacieśnia tego pojęcia do działań na miejscu publicznym i nie ogranicza sposobów tego działania, warunkiem jedynie jest „masowe“ oddziaływanie przez możliwość udostępnienia zniesławiającej wiadomości nieoznaczonej z góry znacznej ilości osób. (S. N. z 4.I.1938, K. 1439/37, Zbiór Urzędowy 1938, poz. 160).

FAŁSZYWE WIADOMOŚCI.

Nie oderwane, luźne zdania i słowa, umieszczone przez oskarżonego w treści inkryminowanego artykułu, lecz cała treść tego artykułu może decydować o treści czynu karygodnego, popełnionego przez oskarżonego. (Teza na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego z 20 grudnia 1937 r. Zb. urz. 1938, poz. 105).

dziewięciu dziesiątkami lat życia polskiego. Świadczy wymownie, że „Czas“ spełniał swe posłannictwo z wielką powagą i rozważą, uczciwością i godnością, budząc szacunek nawet u przeciwników ideowych.

Pierwsza część Księgi Pamiątkowej obejmuje dział historyczny. Wyświetla, jak wysokim był zawsze poziom kulturalny wielkiego dziennika krakowskiego. Dział drugi poświęcony jest zagadnieniom polityki konserwatywnej i roli, jaką w stosunku do niej „Czas“ odgrywał.

Piękne wydawnictwo jubileuszowe „Czasu“ zasługuje na szczerze uznanie.

Z okazji jubileuszu Prezydium Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism przesłało wydawnictwu „Czasu“ gratulacje i życzenia.

MASZYNA DO PISANIA PORTABLE „URANIA“



Udoskonalona konstrukcja:
44 klawiszy, 88 znaków. Rewelacyjna cena. Żądać opisów. Przedstawicielstwo na Polskę

ERNEST NEUMAN Warszawa,
Mozowicka 8, tel. 762-88, f. chrześc.
od 1902 r. Poszukiwani odsprzedawcy.

INFORMATOR HANDLOWY

DLA PRZEDSIĘBIORSTW WYDAWNICZYCH

ADRESY

Reklama Poczta sp. z o. o., adresy z całej Polski, handlu, przemysłu, wolnych zawodów itp., Warszawa, ul. Królewska 6, Tel. 281-87.

APARATY ELEKTRO-GRZEJNE.

Elektro-Funditor, Bader & Cie, Waldshut, Reprezentacja w Polsce: Stator, Elektrotechniczna Spółka z o. o. Warszawa 1, Lwowska 5, tel. 951-43.

BIURA OGŁOSZEŃ

A. T. E. Agencja Telegr. „Express“ — Dział Reklamy i Ogłoszeń, Warszawa, Pierackiego 16, tel. 304-93.

Biurowo Ogłoszeń i Reklam P.A.T., Warszawa, Królewska 5, Tel. 552-80. (centrala).

Biurowo Ogłoszeń Teofil Pietraszek, zał. w 1915 r. Warszawa, Marszałkowska 115, Tel. 509-72, 509-73 i 609-73.

Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Wierzbowa 11 (Pl. Teatralny), Tel. 662-36 i 688-35. Rok założenia 1905.

„Par“ Polska Agencja Reklamy Franciszek Krajna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, tel. 44-76 (centrala); Warszawa, Bracka 17, tel. 231-35, 515-24; Kraków, Rynek Główny 46, tel. 103-66; Katowice, Dyrekcyjna 10, tel. 317-80; Toruń, Szeroka 28, tel. 27-21, Bydgoszcz, Mostowa 12, tel. 15-52

Polska Agencja Publicystyczna, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Marszałkowska 95. Telefony: 9.89-99, 9.92-92, 9.94-56, 9.84-47.

Reklama Prasowa — Adam Mass, Warszawa, Poznańska 22, Tel. 9.62-86.

Stanisław Pietraszek, Stołeczne Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Zgoda 9 (róg Żłotej), tel. 542-73, 542-52.

Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Sienkiewicza 14, Tel. 570-50 (centrala).

Uniwersalna Agencja Reklamowa Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Marszałkowska 142, telefony: 543-73, 256-47.

Warszawska Agencja Reklamy Jan Ziolkowski, Warszawa, Sienkiewicza 2, Tel. 615-64, 346-15.

CYNK GRAFICZNY

Wacław Sierdziński, Szlifiernia cynku graficznego. Asfalt syryjski i kalafonia francuska do celów graficznych, Warszawa, Pańska 35, tel. 687-36.

CZCIONKI

Jan Idzikowski i S-ka, odlewnia czcionek, fabryka linii mosiężnych, kaszt i regałów, Warszawa, Rejtana 16; Tel. 417-21, 414-94.

Stanisław Jeżyński, Odlewnia czcionek i fabryka linii mosiężnych, Warszawa, Ogrodowa 50, Tel. 605-50, 605-70.

FARBY GRAFICZNE

„Atra“ S. A. Fabryka Farb Graficznych — Toruń, tel. 20-61 i 20-63. Przedstawicielstwa: Bydgoszcz, Weysenhoffa

5, tel. 36-12; Katowice, Sienkiewicza 23, tel. 3.16-15; Kraków, Św. Anny 3, tel. 201-90; Lwów, Sykstuska 30 (św. Michała 10), tel. 2.39-32; Łódź, Nowomiejska 4, tel. 101-74; Poznań, pl. Wolności 9, tel. 55-17; Warszawa, Długa 26, tel. 11.96-24 i 11.96-25; Wilno Ludwisarska 5.

FOTOGRAFIKA REKLAMOWA

Atelier fotografii użytkowej „Ru-An“. Zdjęcia dla celów propagandy i reklamy, Warszawa, Sienna 23, tel. 689-28.

FOTOPRASOWE AGENCJE

Keystone Press Agency. Aktualne zdjęcia z kraju i zagranicy dla wszelkich wydawnictw, Warszawa, Nowogrodzka 27, tel. 907-30.

HURTOWE SKŁADY PAPIERU

E. W. Witzke, Skład papieru, Warszawa, Widok 14, tel. 5.35-74.

Fabryczne Składy Papieru „Pniowiec“ sp. z o. o., Warszawa, Długa 48, tel. 11-82-53. Oddział w Poznaniu, ul. Wszyskich Świętych 4, tel. 33-89 i 38-89.

Michał Bornstein, Hurtowe Składy Papieru, Warszawa, ul. Przechodnia 1/3, tel. 689-33, 689-31.

S. i Z. Rosenwein, Hurtowe składy papieru, Warszawa, ul. Graniczna 9, tel. 5.33-77, 5.33-47, 6.96-01, 2.77-73, 2.73-83.

Towarzystwo Handlu Papierem Bracia Turkieltaub S. A., Warszawa, Przejazd 3, tel. 11.61-23, 11.03-07, 11.03-08, 11.03-16.

KLEJE

B. Śniegocki, kleje roślinne przemysłowe i biurowe, Poznań, Ratajczaka 2, tel. 35-35.

MASA DO WALCÓW DRUKARSKICH

„Chemika“ Przemysł Graficzny Sp. z o. o. Pneumatyczne odlewnie walców drukarskich. Wytwórnia znanej masy walcowej z m. „Sowa“. Fabryka farb drukarskich. Warszawa, Leszno 74, tel. 12.14-36.

Fabryka Chemiczna M. Leszczyński i S-ka, Sp. Akc. — wysokojakościowe masy do walców drukarskich: Drakon-Extra i Drakon-Prima (rotacyjne, normalne i dodatkowe), przyjmuje do odlewu walce drukarskie na nowoczesny aparaturze, Warszawa, Ogrodowa 32, tel. 5.18-28.

„Grafika“ Marek Seide. Masa walcowa z najczystszych specjalnych surowców, trwała, elastyczna, odporna na oleje. Odlew walców z własnych form. Farby drukarskie czarne i kolorowe. Lwów 1, Św. Michała 8, tel. 219.03.

MASZYNY DRUKARSKIE

Bracia Thümecke, Warszawa, Leszno 2, tel. 11.20-72. Gen. Przedst. i-my M. A. N.—Augsburg, maszyny rotacyjne, płaskie, automaty i stereotypy.

Hilary Jungerman, Warszawa, Miodowa 23, tel. 11.18-84. Gen. przedstaw. Maszyny rotacyjne i do stereotypii Vomag - Plauen. Urządzenia zmechanizowanych zecerni Ludlow - Chicago. Maszyny drukarskie i do wkleśłodruku Johannisberg Samonakładacze „Universal“ Kleim & Ungerer. Urządzenia dla zakładów chemigraficznych Falz & Werner i inne.

Inż. Antoni Jeżyński, Maszyny drukarskie, litograficzne, offsetowe i tyfodrukowe, Planeta i in., Warszawa, Ogrodowa 50, Tel. 605-50, 605-70.

Tadeusz Drozdowski i Ska. Warszawa — Mokotów, Rejtana 16, tel. 416-40. Wyłączne zastępstwo na Polskę firm: Mergenthaler Setzmaschinen Fabrik G. m. b. H., Berlin (Linotypy), Mergenthaler Linotype Company Ltd., Brooklyn (Linotypy), Maschinen - Fabrik Ariston - Elka, Drezno (automaty drukarskie „Elka“), Schriftgiesserei D. Stempel A. G., Frankfurt n/M. (czcionki). Sprzedaż maszyn firm: L. Lång, Maschinenfabriks A. G., Budapeszt (maszyny drukarskie płaskie „Wörner-Velox“, automaty drukarskie „Autolang“), Linotype x Machinery Ltd., Londyn (maszyny drukarskie dwuobrotowe i dwukolorowe, wkleśłodruki, stereotypy), Emil Kahle — Lipsk (maszyny drukarskie dociskowe zwykłe i automatyczne) oraz wszelkich maszyn i przyborów dla przemysłu graficznego.

METALE DRUKARSKIE

Dom Handlowy A. Gepner, Warszawa, Królewska 43; Tel. centrala 568-30; własna rafineria.

Metalowe Zakłady Hutnicze „Torpedo“ Sp. z o. o., Katowice, Wojewódzka 42.

Państwowe Zakłady Inżynierii, stopy drukarskie dla linotypów, monotypów, czcionkowe itd. Biuro sprzedaży—Warszawa, Terespolska Nr 34/36, tel. centrala 5-48-10.

PRZEPROWADZKI

W. Węgielek i S-ka, przechowanie, przewóz mebli i towarów, Warszawa, Trębicka 1; Tel. 240-45 i 240-46.

ROTOGRAWIURA

„Rotofot“ — Zakłady Wkleśłodrukowe. Reprodukcyjne jedno i wielobarwne, plakaty, prospekty, czasopisma. Warszawa, Tarczyńska 4, Tel. 266-32, 617-99.

ZAKŁADY CHEMIGRAFICZNE

Chemigraficzne Zakłady „Helios“, Kamocka i S-ka, Retusze amerykańskie, rysunki, klisze do druku, druk offsetowy. Warszawa, ul. Warecka 12, tel. 6.14-60.

Zakład Artystyczno Fotochemigraficzny „Chemigraf“, właśc. W. Twardowski. Warszawa, ul. Marszałkowska 148, Front IV piętro, telefon 293-03.

PRASA NA SZEROKIM ŚWIECIE

BELGIA

Prasa w obronie swej wolności.

Komitet Związku Prasy Belgijskiej rozpatrywał list sekretarza generalnego belgijskiego ministerstwa spraw zagranicznych, p. van Langenhove. Pismo to zawierało wiadomość, iż rząd nosi się z zamiarem powołania do życia w ramach konstytucji i pod egidą Ogólnego Związku Prasowego takiego organu, któryby przeciwdziałał wykroczeniom prasy wobec państw zagranicznych, wykroczeniom, które dla interesów i stosunków międzynarodowych Belgii mogą być szkodliwe.

Komitet Związku Prasy Belgijskiej odpowiedział p. sekretarzowi ministerstwa spraw zagranicznych, że Związek ob staje przy bezwzględnej wolności prasy i odrzuca wszelkie projekty jawne czy ukryte cenzury. Stąd jak najenergiczniej i najbezwzględniej sprzeciwia się pomysłowi, wyłonionemu przez sekretariat belgijskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Związek Prasy Belgijskiej nie przyjmuje pod rozważanie problemu, który jest sprzeczny z konstytucją, natomiast uważa, że rząd belgijski posiada dostateczne rękojmie prawne, aby wykroczeniom prasowym przeciwdziałać. Prasa belgijska broniła zawsze interesów narodowych, jej hasłem jest poczucie obowiązku, służba prawdzie, prawu i honorowi, w miarę środków moralnych i intelektualnych, jakimi rozporządza. Pragnie współdziałać sprawie pokoju i postępu, które muszą opierać się na sprawiedliwości i poszanowaniu godności i wolności indywidualnej.

Prasa belgijska jest swych praw i obowiązków świadoma. Jej zadaniem jest opinię publiczną informować, nadawać jej właściwy kierunek, wartość idei — i ludzi, którzy są tych idei wyrazicielami, — oceniać. Jest zawsze gotowa przed sądami belgijskimi za wszelkie nadużycie wolności odpowiadać.

FRANCJA

Marsylia podwyższa ceny dzienników.

Dzienniki marsylskie ustaliły w listopadzie cenę jednostkową na 50 centymów.

NIEMCY

Dziennikarze niemieccy u kanclerza Hitlera

Kanclerz Hitler urządził w swej siedzibie monachijskiej wielkie przyjęcie dla prasy. Zaproszono 400 najwybitniejszych dziennikarzy niemieckich. Kanc-

lerz wygłosił godzinną mowę, w której dał zwięzły przegląd ważniejszych wydarzeń politycznych ostatnich czasów, przy czym złożył podziękowanie prasie niemieckiej „za czynny udział w walce o prawa narodu niemieckiego do życia”. Podkreślił silnym zwrotem znaczenie prasy dla państwa i zapowiedział, że polityka niemiecka, zarówno wewnętrzna jak zagraniczna, ma przed sobą w dalszym ciągu niezmiernie ważne zadania.

SOMMAIRE:

Première assemblée générale de la Société de Science de la Presse.

L'Association Polonaise des Editeurs de Journaux et de Périodiques et le nouveau droit de la presse.

skrz.: Les nouveaux Maréchaux de la Diète et du Sénat.

Les représentants de la presse au Parlement.

F. G.: Presse — propagande — publicité.

Leon Zieleniewski: Les exemplaires connus des plus anciens journaux polonais.

T. G.: Le budget préliminaire de la République Polonaise pour l'exercice 1938/39.

LES TRAVAUX DE L'ASSOCIATION POLONAISE DES EDITEURS.

LES ORGANISATIONS DES JOURNALISTES EN POLOGNE.

Les journalistes et le nouveau décret sur le droit de la presse. Le contrat collectif des journalistes.

L'assemblée générale de la Société de l'Ecole Supérieure du Journalisme.

CHRONIQUE POLONAISE.
1848—1938 Anniversaire du journal „Czas“.

LA LOI ET LA PRESSE.
LA PRESSE A TRAVERS LE MONDE.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

Atak na trusty prasowe.

Senator Sherman Milton na zgromadzeniu Prasy Amerykańskiej w Nowym Jorku wystąpił z ciężkimi oskarżeniami przeciwko metodom, uprawianym przez północno-amerykańskich dyktatorów prasowych. P. senator nie wahał się twierdzić, że pod naporem dyrektyw z góry dzienniki amerykańskie nazbyt często rozmyślnie zniekształcają prawdę, szerząc wiadomości fałszywe. Dochodzi do tego, że w pewnych kołach dziennikarskich utrwała się przekonanie, jakoby w Ameryce dziennik, wystrzegający się fałszowanych informacji, wyrzekał się tym samym szans powodzenia. Według sen. Shermana Miltona zło leży w opanowaniu prasy przez wielkie koncerny wydawnicze, za którymi stoją potęgi bankowo-giełdowe. Większość wydawnictw amerykańskich znajduje się w posiadaniu trzech czy czterech wielkich wydawców, którzy decydują o tym, co ma czytać obywatel Stanów Zjednoczonych. Prasa amerykańska wychodzi więc jakby pod cenzurą prywatną. Takie były wywody amerykańskiego senatora.

SZWAJCARIA

Papier.

„Bulletin“ zurychski donosi, że dostateczna dostawa papieru gazetowego dla prasy szwajcarskiej jest na rok 1939 zapewniona. Ceny w roku 1939 będą utrzymane te same, jakie obowiązywały w roku obecnym.

W. BRYTANIA

Dochody „Times’ów“.

Według bilansu, zamkniętego per 30 czerwca r.b., dochody spółki akcyjnej „The Times Publishing Co“ za ostatni rok bilansowy wynosiły 84.005 funtów szterl. Jest to rezultat poważny.

Poszukuje posady

Aplikant Warsz. Synd. Dzien. (kończy aplikację za 1 miesiąc) B. sekretarz redakcji i b. kierownik działu kulturalnego w piśmie codziennym, recenzent teatralny. Wyższe wykształcenie (magister filozofii), wiek 26 lat. Znajomość francuskiego i niemieckiego, praktyka zawodowa — 4 lata.

Łaskawe oferty należy nadsyłać do administr. „Prasy“, Warszawa, Zgoda 8. pod „Sekretarz“.

Czystość druku, głęboka czerń i połysk cechują farby rotacyjne „Dr. Rattner“

Prenumerata „Prasy“: z przesyłką pocztową w kraju — 10 zł. rocznie; zagranicą 12 zł. rocznie

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne: 1 str. — 200 zł.; 1/2 str. — 110 zł.; 1/4 str. — 75 zł.; 1/8 str. — 60 zł. W tekście o 50% drożej. **Artykuły reklamowe, komunikaty i t. p.** o 100% drożej; oznaczone są literami (Pr.) **Wkładka jednorazowa** do całego nakładu jednorazowo — 150 zł. **Ogłoszenia drobne** po 30 gr. za wyraz. Powyższy cennik nie dotyczy n-rów specjalnych.

Rękopisów redakcja nie zwraca. Przedruk z „Prasy“ dozwolony za podaniem źródła

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Warszawa, ul. Zgoda 8 m 4. Telefon Nr. 540-00. Konto rozrachunkowe Warszawa I. Nr. 751.

RED.: STANISŁAW KAUKI • WYDAWCA: POLSKI ZW. WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM • SEKR. RED.: JAN MOKRZYCKI

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska“, Warszawa, Szpitalna 12, tel. 272-06, 587-98, 643-33. w dzierżawie Sp. Wzd. Czasopism Sp. z o. o